Nr 84. Dnia 15 kwietnia. Sobota. Dnia 3 (15) kwietnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Anastazji i Bazylisy MM.
Jutro: ś. Lamberta Męczennika.
Poniedziałek: ś. Aniceta Papieża M.
Wtorek: ś. Apolonjusza P. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 5. Zachód „ „ 6 „ 56.
Długość dnia godzin 13 minut 51. Przybyło „ „ 6 „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Hermogenesa Męczennika.
Czwartek: ś. Sulpicjusza Męczennika.
Piątek: ś. Anzelma Biskupa D. K.
Sobota: śś. Sotera i Kaja Męcz.

— Doroczne uroczyste nabożeństwo zgromadzenia drukarzy warszawskich, na pamiątkę zaprzestania wydawania pism codziennych w niedziele i święta, odbędzie się w przewodnią niedzielę, to jest w dniu jutrzejszym, w kosciele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. (dawniej ks. karmelitów) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 10-ej rano.

— Jutrzejsza niedziela zwie się *Przewodnią—Dominica in albis (depositis)*, to jest niedziela, w którą nowoochrzczeni suknie białe składają. W dawnych bowiem czasach ochrzczeni w wielką sobotę, przez cały tydzień nosili suknie na znak odebranej na chrzcie św. niewinności, codziennie przyjmowali Najśw. Sakrament i mszy św. słuchali, która za nich szczególniej ofiarowaną była, nie znajdowali się na żadnych widowiskach, zabawach i biesiadach, słuchali tajemnic wiary św., które im przed chrztem wykładane nie były. Nakoniec w oktawę Zmartwychwstania Chrystusa, czyli niedzielę pierwszą po Wielkiejnocy, składali suknie białe i do liczby wiernych ich zaliczano. Dlatego niedziela ta nazwaną została *Dominica in albis*, niedziela *w Bieli* albo *Przewodnia*.

— Dzisiejszemi nieszporami kościół św. Ducha (po-pauliński) wprost ulicy Mostowej rozpoczął doroczne odpustowe nabożeństwo arcybractwa *pięciu ran Zbawiciela*.

Uroczystość rzeczona obchodzoną będzie w ciągu oktawy.

Jutro i w następną niedzielę głoszone będą dwa kazania tak podczas sumy jak i w czasie nieszporów.

Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesjami w asystencji istniejącego przy tymże kościele bractwa *pięciu ran Zbawiciela*.

Przez ciąg oktawy codziennie odprawianą będzie zrana o godzinie 9-tej uroczysta wotywa a po południu nieszpory.

W pierwszy dzień, to jest w jutrzejszą niedzielę, na sumie mieć będzie kazanie Jks. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła, na nieszporach zaś Jks. Sulimierski.

Jutro, jako w niedzielę w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, nieszpory odbędą się przy wystawieniu Monstrancji.

Również jutro o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, kwartalna wotywa bractwa panieńskiego św. Tekli.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą zwaną *przewodnią* zapisaną jest u św. Jana w rozdziale 20-ym: *O pokazaniu się Chrystusa uczniom.*

Przegląd polityczny.

We środę książę Henryk pruski miał posłuchanie u Ojca św. Przy tej sposobności p. Schloetzer po raz pierwszy wystąpił w roli posła watykańskiego, przedstawiając młodego księcia Leonowi XIII. Audjencja trwała półgodziny, poczem książę złożył dłuższą wizytę sekretarzowi stanu, kard. Jacobinie-mu. Nazajutrz podobną audjencję miał u Ojca św. król wirtemberski a na osobne zażądanie z Berlina przedstawiał go znowu pan Schloetzer. Pierwsza audjencja była tylko symptomem zbliżenia się rządu niemieckiego do Watykanu i jako taki, łączy się logicznie z całą dzisiejszą polityką ugodową rządu pruskiego, której stanowi niejako uwieńczenie. Do rozmowy politycznej zapewne nie przyszło już choćby dlatego, że księciu towarzyszyło trzy osoby z orszaku. Natomiast swobodniejszy zapewne tok przyjęć mogła audjencja króla wirtemberskiego, zwłaszcza, iż towarzyszył mu p. Schloetzer, nadając przez to posłuchaniu pewną barwę polityczną. Kładziemy nacisk pewien na obecność p. Schloetzera, gdyż wyrazi liśmy już dawniej przypuszczenie, iż król wirtemberski mógł otrzymać pośredniczącą misję w układach toczących się między Watykanem i posłem pruskim, a dotąd tak leniwie podążających naprzód.

Dnia 12 b. m. nastąpiło pierwsze zebranie rady związkowej niemieckiej pod przewodnictwem sekretarza stanu, ministra Böttichera. Zapowiedziano takowe dopiero na d. 17 b. m.; istotnie jednak przyśpieszenie to kilkodniowe obrad Bundesrathu nie ma praktycznego znaczenia. Na sesji tej bowiem, mającej charakter ściśle przygotowawczy, zajęto się wyłącznie przekazaniem specjalnym wydziałom projektów ustawodawczych, przedłożonych przez ministerjum państwa. Posiedzenia zaś wydziałów, czyli rzeczywista praca rady związkowej, rozpocznie się dopiero d. 18 b. m. Na środowem posiedzeniu wpłynęły projekty o monopolu tytoniowym, o kasach zaopatrzenia dla chorych robotników, o przymusowej asekuracji tychże przez chlebodawców z udziałem pomocniczym państwa i drobnem przyczynieniem się samychże robotników, nareszcie nowa ustawa rękodzielnicza. Co do wysoce humanitarnej i praktycznej myśli utworzenia gminnych kas zapomogi dla robotników dotkniętych chorobą i tem samem czasowo niezdolnych do pracy, odnosi się ona do wszystkich celniejszych kategoryj stanu robotniczego, a nawet w pewnej części do ludności rolniczej.

Projekt postanawia, iż w każdej gminie, w której znajdują się fabryki, zakłady górnicze, warsztaty okrętowe itp. ma być utworzoną miejscowa kasa zaopatrzenia, z której chory robotnik pobiera, począwszy od czwartego dnia choroby aż do trzynastu tygodni wsparcie, równające się połowie stałego dziennego zarobku, tudzież bezpłatną pomoc lekarską i apteczną. Od robotników wybierają gminy na utrzymanie owych kas tylko $1^1/_2$—$3^0/_0$ dziennego zarobku. Prawo to ma wejść w życie z d. 1 stycznia 1883 r.

Prefekt Sekwany Floquet wypracował już i przedstawił ministerstwu projekt reorganizacji władz municypalnych miasta Paryża, a to wskutek protegowanego przez część deputowanych domagania się paryskiej rady municypalnej, aby stolicę kraju obdarzono centralnem merowstwem, wyszłem z wyborów rady. Według projektu Floqueta wypracowanego na życzenie rządu, mer Paryża, tudzież dwaj jego adjunkci, wybierani być mają przez radę municypalną na cały czas trwania jej mandatu. Mer ów reprezentuje na zewnątrz miasto i zarządza naczelnie wszystkiemi jego funkcjami administracyjnemi. Rada ma być wybieraną według okręgów miejskich (*arrondissement*) za pomocą głosowania z list. W ten sposób otrzymałby Paryż w osobie swojego mera głowę miasta, której władza, zwłaszcza w czasach niespokojnych i rewolucyjnych, mogłaby się dotkliwie dać we znaki rządowi, a nawet prezydentowi rzeczypospolitej. Wobec potęgi mera, wyszłego z wolnego wyboru ojców miasta zejdzie w naturalnej konsekwencji na drugi plan władza prefekta Sekwany i prefekta policji, a przy despotycznem usposobieniu ludności stolicy, która czuje to lepiej, niż którakolwiek inna, iż jest siercem

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wiosenny szmer jaskółek z *Muchą.*—Strofa Deotymy, która mi utkwiła w pamięci.—Dowody, że Lublin staje się sercem kraju, czerpane z gospód ludowych, resursy i t. d. — Wiadomości z Warszawy.

Poeci, zacząwszy od tych, których cały naród ma w ustach i w sercu, a skończywszy na tych, których cały naród ma—w *Musze*, bywają niekiedy podobni do jaskółek, które, jak wiadomo z zoologji, wylatują na wiosnę z wody, sznurem, trzymając się jedna drugiej łapkami.

Właśnie w tych czasach wyleciał pod niebo taki sznur jaskółek-poetów — no — i zwykłych dziennikarzy.

Pierwszym wiosennym ptakiem był Bohdan Zaleski, obchodzący 80-letnią rocznicę swoich urodzin. Drugim—Deotyma, która napisała prześliczny wiersz na cześć Zaleskiego. Trzecim — *Sęp* z *Biesiady literackiej*, który wiersz Deotymy nazwał: „djademem królewskim“, a samą autorkę—„jubilerem-poetą!“ Czwarty ptaszek—to ja, który, przez naśladownictwo, miałbym chęć nazwać *Biesiadę*—„52 lukulusowemi ucztami za rs. 6 kop. 50 rocznie, a *Sępa*—„królewskim kucharzem“. Piąty i najszczęście ostatni ptaszek, to ktoś — z *Muchy*, który tak się zapalił do mojej „współczesnej“ działalności literackiej, że umieścił mnie pomiędzy — „senesem“ i „jalapą!...“

Nie dziwię się, że *Mucha* za najprzedniejsze specjały uważa „senes“ i „jalapę“, bo sama tak niemi przesiąkła, że choć czytanie jej w tygodniu zwykłym jest — prawie niedogodnością, za to w tygodniach poświątecznych może być dobrodziejstwem.

Za co był chwalony Zaleski przez Deotymę, wiemy. *Biesiada* zaś pochwaliła Deotymę za wiersz na cześć Zaleskiego, z którego to utworu przytaczam choć jedną strofkę, charakteryzującą w sposób równie zwykły jak dosadny naturę pieśni Bohdana:

Jednak i my, choć mniejsi, choć wam nie współcześni,
Umiemy się rozgadać z echem twojej pieśni,
Co na świst chorągiewki na pice zwiniętej,
Rusałek strój różnowzory,
Stepowe podków tententy,
A czasem, przerażone oczy Wernyhory.

Są melodje, które niekiedy wciąż dźwięczą w uszach; są fizjognomje, które wciąż mamy przed oczyma, choć dawno znikły, rzucając obojętne spojrzenie i—są zwrotki, idee, porównania, które nam nieustannie towarzyszą. Taką melodją dla mnie jest—coś—choćby—coskolwiek z Aidy, która ciągle sobie nucę dość przyjemnym sopranem. Taką fizjognomją prześladującą jest dla mnie każda fizjognomja—płci żeńskiej, między 17 i 45 rokiem jej życia. A nareszcie taką zwrotką był dla mnie przez całe święta ów wyjątek z poematu, na cześć Bohdana Zaleskiego.

Święta, jak wiadomo wszystkim — rewirowym z mego cyrkułu, przepędziłem na prowincji, odległej tylko o sześć godzin drogi od Warszawy, dzięki lokomotywie:

...Co na świst chorągiewki na pice zwiniętej,
Stepowe podków tententy...

Wrażeń w podróży nie doświadczyłem żadnych: raz tylko bowiem w ciągu sześciu godzin wyjrzałem z wagonu, skutkiem czego wydaje mi się, że cała „prowincja“ jest ogromnem piaszczystem polem, gdzie rośnie jedna karłowata sosenka, a na niej—siedzi i śpiewa jakiś głodny ptaszyna.

... Co na świst chorągiewki na pice zwiniętej,
Rusałek strój różnowzory...

Owe zaś rzadkie wyglądanie pochodziło ztąd, że, zasnąwszy w Warszawie, budziłem się tylko o tyle, o ile pragnął tego nadkonduktor, który na każdej stacji wydaje:

...świst chorągiewki na pice zwiniętej,

a wobec rozmaitych inspektorów, kontrolerów i innych kolejowych dostojników:

Ma czasem przerażone oczy Wernyhory.

Ani więc ze świat, ani z „prowincji“ nie wyniosłem żadnych wspomnień. Natomiast zakomunikowano mi parę faktów z Lublina.

Starożytne miasto Lublin znany był dotychczas tylko z wielkiej czujności władz policyjnych w kierunku paszportowym. Ja sam, przyjechawszy tam kiedyś (czego się dziś bardzo wstydzę), w szalu i ciemnych okularach, byłem przez kilka dni pilnie uważany. A ponieważ na moje nieszczęście nie

Francji, nie można wątpić, że przyszły mer czy minister Paryża zapragnie owładnąć także policją miejscową. Z chwilą tą stanie on się potęgą polityczną, z którą każdy rząd przyszły będzie musiał paktować. Nie dziw przeto, że umiarkowańsze organa republikańskie, które zbiorowy interes i spokój kraju przenoszą nad ambicję trzymiljonowego Babilonu, zżymają się na projekt p. Floqueta, a dziennik, w bliskich stojący związkach z rządem, *National*, czarny maluje horoskop sytuacji, gdyby izby i rząd przyjęły takowy.

Zaraz po zebraniu się poświątecznem izb angielskich konserwatysta Smythe wniesie zapowiedziany już dawniej swój projekt przyznania dzierżawcom irlandzkim prawa do nabywania ziemi. D. 12 b. m. w Liverpoolu przy uroczystości otwarcia klubu torysowskiego lord Salisbury przemawiał w tym samym duchu, potępiając słabość i chwiejność rządów Gladstone'a w Irlandji. Twierdzi on— a to w imieniu partji, której przewodniczy w izbie lordów— że uspokojenie Irlandji dokonać się może tylko na drodze przyznania prawa własności ziemi ludowi irlandzkiemu, który dopiero, stawszy się właścicielem, uczuje potrzebę perządku jako naturalnej obrony wszelkiej własności. Fakta te otwierają nową erę w rozwoju stosunków politycznych Anglji: dotychczas partja torysów walczyła z godnym lepszej sprawy heroizmem o utrzymanie przywilejów feodalnych szlachty angielskiej w Irlandji, obecnie pragnąc dynamitem postępowej idei wysadzić z ministerjalnego Whitehallu p. Gladstone'a, podnosi sama myśl reformy rolnej, zmieniającej do gruntu stosunki społeczne Irlandji. Jestto genjalny pomysł lorda Salisbury, który urodził się wprawdzie z głębokiej nienawiści dla liberalizmu Gladstone'a, ale który przeszedł liberalizmem swoim wszystko, co odważył się dotąd zdziałać wbrew duchowi „starej Anglji p. Gladstone".

Z Egiptu każdy dzień przynosi coraz groźniejsze wieści o panującym tamże rozstroju. Uwięzienie 16 oficerów czerkieskich, którzy wzbraniali się na rozkaz Arabi baszy porzucić Kair i udać się do Sudanu, dokonanem wprawdzie zostało pod hasłem prostej karności wojskowej, ale mowy, które oficerowie wygłosili na zgromadzeniu, z którego zabrano ich wprost do więzienia, tchnęły już głęboką nienawiścię do Arabi baszy, który do niedawna był bożyszczem armji. Nie napróżno jednak telegram donosi, że ajenci ex-khedywa Izmaiła jątrzą i podniecają do oporu politykujących pułkowników. Zapewne nie pomylimy się, przypisując ów bunt oficerów w znacznej części wpływowi tych agentów. Wobec tego interwencja zbrojna Turcji zaczyna nabierać prawdopodobieństwa, a depesza głosi, że nawet Anglja z jej koniecznością się oswaja.

W całej Katalonji zniesionym już został stan oblężenia, coby wskazywało na uspokojenie się opozycji fabrykantów barcelońskich. Tymczasem uderza nas, iż dotąd kortezy hiszpańskie nie rozpoczęły obrad nad traktatem handlowym z Francją, które zapowiadano już na d. 11 b. m. Czyżby p. Sagasta uczuł potrzebę kompromisu?

Br. Z.

Bank hipoteczny.

Z okazji wyjaśnienia naszego w nr 72 *Kurjera Warszawskiego* o powodach, dla których projekt banku hipotecznego nie został urzeczywistnionym, *Wiek* (nr 77) zamieścił artykuł p. t. „W sprawie kredytu rolnego", którego autor stara się wykazać, iż nie sama tylko obawa, aby projekt banku hipotecznego nie tamował uzyskania u rządu zmiany ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego wywołała niechęć w pewnych kołach dla projektowanej instytucji, iż niepoślednią tu rolę odgrywały warunki, na jakich bank miał pożyczki udzielać.

Warunki te są następujące: biorący pożyczkę płaci 6% na kupon od listu zastawnego, ½ % na amortyzację i 1½ % na koszta administracji i dywidendę dla akcjonarjuszów, czyli razem 8% na rok.

„Jesteśmy przekonani, powiada autor artykułu, iż większa część potrzebujących pożyczki znajdzie ją na taki procent, a jeżeli uda się pozyskać kapitał fundacji jakiejkolwiek, lub małoletnich, nawet na znacznie tańszy procent".

Otóż przekonania tego nie może dzielić nikt, ktokolwiek ma sposobność obserwowania dokonywających się w kraju naszym tranzakcyj hipotecznych. Lokacje zabezpieczone bezpośrednio po pożyczkach Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub miejskich dzielą się pod względem stopy procentowej na trzy kategorje: 1) hipoteki na domach warszawskich; 2) wiejskie w obrębie warszawskiego wydziału hipotecznego; 3) prowincjonalne. Z tych trzech kategoryj pierwsza jest najtańsza, druga droższa, najdroższa trzecia. Średnia stopa procentowa od lokacyj zabezpieczonych na domach warszawskich, a zatem najtańsza, wynosi 8% rocznie. Właściciele ziemscy płacą o kilka procent wyżej, w miarę odległości dóbr od Warszawy, głównego ogniska kapitałów krajowych.

Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę połączone z prywatną pożyczką koszta pośrednictwa, aktów notarjalnych, wpisów i wykreśleń z ksiąg hipotecznych, które tem są większe, im częstsze są wypowiedzenia kapitałów, to żadną miarą zgodzić się nie można na to, iż dzisiejszy kredyt prywatny nie jest droższy, a nawet tańszy od kredytu banku hipotecznego, który, jak wyżej wykazano, ma kosztować *łącznie z amortyzacją* 8% na rok.

Kapitały fundacyj są wyjątkowe i w rachubę brane być nie mogą, co się zaś tyczy kapitałów nieletnich, to takowe nie są lokowane niżej stopy procentowej ogólnie w kraju praktykującej się.

Naturalnie, iż dowodów piśmiennych na to, iż stopa procentowa od pożyczek hipotecznych praktykuje się taka, a nie inna, dostarczyć nie możemy, gdyż przy prawnem ograniczeniu maximum procentowego, w aktach figuruje tylko procent legalny, a przewyżka dopłaca się po cichu po za aktem; przekonywającym wszakże powinien być fakt, iż warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, udzielające pożyczki pod bezpieczeństwo dóbr, położonych w gubernjach warszawskiej i siedleckiej, od pożyczek 6-miesięcznych pobiera procent wraz z komisowem w stosunku 9% rocznie.

Niepodobna przypuścić, aby osoby prywatne udzielały kredyt na niższy procent od instytucji kredytowej, korzystającej z depozytów, od których płaci 2½ do 6% rocznie.

Pominąwszy porównanie z kredytem prywatnym, zobaczmy, czy i o ile możliwe jest pobieranie przez bank hipoteczny niższego procentu. Wiadomo, iż listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież towarzystw miejskich przynoszą swym posiadaczom procent w stosunku 5% rocznie. Ponieważ listy zastawne banku hipotecznego reprezentować będą pożyczkę ubezpieczoną na drugim numerze hypotecznym, po pożyczkach powyższych towarzystw, przeto muszą przynosić procent wyższy o 1%, — gdyby bowiem dla nich pozostawiono tę samą stopę procentową, jaką dają listy zastawne ubezpieczone na pierwszym numerze hipotecznym, to wytworzyłaby się znaczna różnica kursu, któraby była dotkliwszą od wyższej stopy procentowej. Druga opłata, a mianowicie ½ % na amortyzację, nie może podlegać krytyce, punktem spornym może więc tylko być opłata na koszta administracyjne i dywidendę dla akcjonarjuszów, przewidziana w projekcie na 1½ % rocznie.

Autor artykułu, opierając się na rachubie naszej w broszurze p. t. „Myśl banku hipotecznego", przytacza, iż dywidenda, jakaby z tego źródła dla akcjonarjuszów wypadła, doszłaby do 18%, co byłoby rzeczą krzyczącą.

Rzeczywiście w broszurze powyższej ukazaliśmy kapitalistom perspektywę na wysoką dywidendę, pisząc bowiem rzecz o banku hipotecznym musieliśmy mieć na uwadze nietylko przyszłych dłużników, ale i wierzycieli, wykazać tak jednym, jak i drugim korzyści, jakie projektowana instytucja przynieść im może. Łatwiej zawsze o żądających kredyt, aniżeli o dających go. Gdyby utworzenie banku zależało tylko od tych, co łakną pożyczek, to kwestja byłaby już dawno załatwioną, — jeżeli są trudności, to ze strony tych, którzy mają dać pieniądze, i dla tego interesu ich lekceważyć nie można.

Przytaczając jednak czyjś pogląd, należy to zrobić wiernie, a nie urywkowo z pominięciem szczegółów, które całą myśl w innem zupełnie przedstawiają świetle. Wedle rachunku naszego, opłata w stosunku 1½ %, w pierwszych latach rozwoju instytucji, po opłaceniu wszystkich wydatków administracyjnych dałaby bardzo nieznaczną dywidendę. Rachunek mianowicie przedstawia się jak następuje: upłynęłoby lat kilka zanimby bank ulokował 10,000,000 rubli w listach zastawnych, emisja bowiem listów zastawnych nie może być dokonaną masami, bo nie strawiłby ich rynek pieniężny i kurs ich spadłby bardzo nisko. Po dojściu dopiero do tej cyfry, opłata 1½ % przyniosłaby sumę rs. 150,000. Autor artykułu *Wieku* podaje koszta administracyjne na sumę 60,000 rs., — wedle nas wszakże suma ta jest niewystarczającą, a opieramy rachunek na tem, iż Towarzystwo kredytowe m. Warszawy, operując w murach jednego tylko miasta, taką mniej więcej sumę na koszta administracyjne wydaje, bank zaś hipoteczny, którego działalność rozwijać się będzie na cały kraj, i któ-

---

wziąłem z domu paszportu. Więc bodaj czy nie wysłano telegramu do Warszawy, w każdym zaś razie byłem wzięty pod ścisły dozór, zapłaciłem rs. 3 kary, jak gdyby się u mnie pieniądze rodziły na kamieniu —i— musiałem przedstawić poręczyciela jako: jestem ten, który jestem.

Dziś, dzięki nowemu gubernatorowi, polowania na „bezpaszportnych" nie stanowią jedynego objawu życia w Lublinie. Oprócz bowiem organów czujności municypalnej, bezskutecznie uganiających się za żydkami, tworzącymi wieczną giełdę na Krakowskiem, a raczej: Jerozolimskiem-Przedmieściu—miasto posiada kilka całkiem nowych instytucyj i urządzeń, a mianowicie:

Resursę kupiecką.

Gospodę ludową.

Towarzystwo pomocy dla uczniów.

Dotychczas jest otwarta jedna gospoda ludowa na placu bernardyńskim, to jest w punkcie—najrzadziej odwiedzanym przez lud. Mają zaś jeszcze być dwie: na placu Targowym, gdzie lud bywa dosyć często i na Piaskach, gdzie stoi fabryka gazu, fabryka narzędzi rolniczych i garbarnia.

Tym sposobem w sprawie gospód Lublin zrobił, a przynajmniej chce zrobić dużo. Zresztą ma już i dziś zasługi. Naprzód—obmyślił dla gospód właściwy tytuł. „Gospoda ludowa" jest tytułem właściwym, — „Gospoda chrześcijańska" — nie jest nim. Nie godzi się szastać wyrazem: „chrześcijański," bo przymiotnik ten jest zbyt poważny, aby używać go do tytułowania miar węglowych albo kawiarni i piwiarni czy garkuchni. Lublin więc trafnie postąpił.

Jego pierwsza gospoda zajmuje trzy pokoiki ładnie wytapetowane, z umytą podłogą i prostemi lecz chędogiemi sprzętami. Jest tam gospodyni, osoba bardzo przyzwoita, i — jej pomocnice, który to urząd pełni bezinteresownie kilka miejscowych panien. Jest nareszcie kilka pism, jak w każdej zresztą cukierni i w innych gospodach.

Nie wiem czy słusznie, ale za najważniejszą cechę gospód ludowych uważam: oddanie ich pod kierunek osób uczciwych i światłych. Bardzo też pięknym i zbawiennym może być zwyczaj dyżurów, odbywanych przez damy. Wobec kobiet dobrze wychowanych, goście będą się zachowywali spokojnie i, przynajmniej na czas pobytu w gospodzie, zapomną o wymyślaniu i innych złych nałogach.

Gdyby zwyczaj damskich dyżurów mógł przyjąć się we wszystkich miastach, w takim razie radziłbym zaprowadzić w gospodach nietylko podejrzane piwo, ale i przeklętą wódkę. Człowiek pracujący bezwarunkowo potrzebuje przeklętej wódki i dla niej idzie do szynku, gdzie, zamiast jednego kieliszka, wypija kilka kieliszków i—„urzyna się", na co w gospodzie nigdy nie zezwoliłyby dyżurujące panie.

Tym sposobem gospody ludowe, strzeżone przez publiczność, a zaopatrzone nietylko w pisma, herbatę i kawę, ale jeszcze w piwo i wódkę w dobrych gatunkach, stałyby się naprawdę instytucjami umoralniającemi. Takie gospody należałoby otwierać i w Warszawie, gdzie każda inna upaśćby musiała z powodu wielkiej liczby już istniejących piwiarni i kawiarni.

Ruszyła się więc w Lublinie ofiarność publiczna, choć niestety! nie we wszystkich kierunkach. A oto dowód.

Mniej więcej przed 10-ma laty wrócił do kraju i wnet potem umarł, pewien ojciec kilkorga dzieci. Pozostałą rodzinę utrzymywał „z przepisywania" najstarszy syn, który jednak na dwa lata poszedł do wojska.

Wróciwszy z wojska, syn znowu wziął się do przepisywania i, z 30 rs. miesięcznego zarobku, oddawał matce 25 rs., a sam utrzymywał się z pięciu. Przed ten czas podrósł młodszy brat i ten wstąpił do rzemiosła.

Zostało jeszcze kilkoro mniejszych dzieci, z których córka była prawdziwą zgryzotą rodziny. Nie chciała ani szyć, ani uczyć się francuskich rozmówek— tylko rysować i rysować!...

Z ołówkiem i papierem było pół biedy. Ale dziewczynie brakło wzorów, więc wymykała się na łąkę i po całych dniach przerysowywała kwiaty. Mówią, że z nich robiła sobie nawet farby.

Oddano osobliwą dziewczynę do rzeźbiarza, gdzie w krótkim czasie nauczyła się tak ładnie rzeźbić ramki, iż zaczęto jej płacić. Ponieważ jednak rzeźbiarz nie miał czasu uczyć jej rysunku, więc porzuciła go—i— zaczęła na własną rękę i z własnej głowy komponować wzory dla robót stolarskich, co obecnie przynosi jej kilkanaście rubli miesięcznie.

Ale o rysunku metodycznym dodziśdnia nie ma pojęcia, bo jej nikt nie dawał lekcyj, o których dziewczynka wciąż marzy, naturalnie napróżno. Nie ma pieniędzy! a te jakie są, trzeba wydawać na życie...

Wstawiał się za nią kiedyś sędziwy poeta Ody-

ry będzie potrzebował mieć organa swoje co najmniej w każdem mieście gubernjalnem, zmuszony będzie ponosić nierównie większe wydatki na koszta administracyjne, które śmiało na rs. 100,000 przyjąć można, pozostanie przeto suma rs. 50,000, która rozdzielona na projektowany kapitał akcyjny 3 miljony rubli, reprezentuje dywidendę roczną $1\frac{2}{3}\%$. Do tego dodać należy procent od kapitału zakładowego, który, nie mogąc być użytym do żadnych operacyj handlowych i lokowany w papierach procentowych, przeważnie państwowych, nie daje wyższego nad 5% procentu. W ten sposób dywidenda po kilku latach dojdzie do $6\frac{2}{3}\%$.

Dywidenda taka nie byłaby bardzo zachęcająca dla kapitalistów do zakładania banku hipotecznego, gdyby nie widoki, iż przy rozwoju instytucji korzyści będą większe na mocy znanej zasady administracyjnej, iż przy większym obrocie koszta zarządu korzystniej się rozkładają i oszczędność na tem wykazana powiększy dywidendę.

Wzrost ten ma jednak swoje granice, gdyż przy emisji listów zastawnych do dziesięciokrotnej wysokości kapitału akcyjnego, tenże musi uledz powiększeniu, dywidenda przeto rozdzielić się musi na większą ilość akcyj.

Przypuśćmy tedy, iż po upływie pewnego szeregu lat dywidenda dojdzie do 18%, chociaż perspektywa ta jest daleką i wątpliwą, to niema powodu zazdrościć jej akcjonarjuszom, bo naprzód uzupełni ona niską dywidendę, jaką w pierwszych latach otrzymali, a powtóre złe to jest pojmowanie interesu społecznego, gdy się komu nie użycza korzyści, które ten bez niczyjej szkody odnosi. W pierwszych latach istnienia banku hipotecznego niemożliwą jest opłata na koszta administracyjne niżej $1\frac{1}{2}\%$, boby takowa nie starczyła na opędzenie wydatków; jeżeli zaś później przy większym obrocie opłata ta wykaże oszczędność, z której korzystać będą ci, którzy dobrym swoim zarządem oszczędność tę wytworzyli, to niema powodu zaprzeczać im prawa do tej zasłużonej korzyści. Dłużnik tak z początku, kiedy instytucja opłacać się nie będzie, jak i później, kiedy odrzucać będzie korzyści, nie będzie płacił więcej jak 8% na rok; czy tedy korzyść, którą akcjonarjusze przy dobrej administracji instytucji odnieść mogą, stanie się ze szkodą dla dłużników? i czy jest powód z tego tytułu stawiać przeszkody w powstawaniu instytucji, zkądinąd za pożyteczną dla kraju uznanej?

Autor artykułu w *Wieku* zaleca jako wzór do naśladowania niemieckie banki hipoteczne, które pobierają na pokrycie kosztów administracyjnych tylko $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{2}\%$. Trzeba jednak wiedzieć, iż niemieckie banki, oprócz opłat na koszta administracyjne, pobierają nadto przy udzieleniu pożyczki znaczną prowizję (patrz § 16 szląskiego banku). Wysokość i sposób uiszczenia tej prowizji pozostawione są dowolności zarządu. Prowizja opłaca się zwykle w ten sposób, iż pożyczający albo dostaje listy zastawne po umówionym kursie, niższym od bieżącego, albo też wnosi pierwsze raty na zaspokojenie prowizji, nie zaś na amortyzację, na wzór tego jak to ma miejsce w naszem Towarzystwie kredytowem miejskiem, gdzie pierwsze 4 raty przeznaczają się na fundusz zasobowy instytucji.

Usługi zatem niemieckich banków hipotecznych nie przedstawiają się wcale korzystniej, biorąc naturalnie za normę panującą w Niemczech stopę procentową i łatwość kredytu, od usług, jakąby u nas oddać mógł proponowany bank hipoteczny.

W końcu pozwolimy sobie zrobić jeszcze jedno wyjaśnienie.

W pertraktacjach ze sferami obywatelskiemi, których współdziałanie było pożądane, wzmiankowano wprawdzie incydentalnie o procencie, ale przedmiot ten nie był wcale dyskutowany i przy dalszych obradach możeby się w tym punkcie dało co zmienić, ale do szczegółów projektu wcale się nie doszło, skoro bank w głównej swej zasadzie, w kwestji bytu, na nieprzychylne natrafił przyjęcie.

Józef Kirszrot-Prawnicki.

Mniemane przepowiednie.

Arcymistrz naszej poezji, chwała narodu, Mickiewicz tak trwałe zyskał już prawa do nieśmiertelności, iż przywdziewanie go w togę wieszcza, proroka, nie doda mu, zdaniem naszem, ani jednego listka do wieńca zasług.

Oto co w tej mierze czytamy w numerze 864 *Kłosów* z r. b.

Autor zamieszczonego tam artykułu „Adam Mickiewicz wobec wystawy elektryczności“ podaje treść przygotowanego około r. 1830 przez poetę dzieła „Historja przyszłości,“ które czytał w rękopiśmie Odyniec, a dał o niem sprawozdanie w liście do Juljana Korsaka z *dnia 21-go maja 1829 roku.*

W pracy swej, Adam, jakoby wieszczym natchniony duchem, przepowiada, do jak wysokiego stopnia dojdą balony, koleje żelazne, zwierciadła Archimedesa i „akustyczne przyrządy, za pomocą których, siedząc spokojnie przy kominku w hotelach, można słuchać dawanych w mieście koncertów lub wykładów lekcyj publicznych.“

W tem miejscu autor dodaje w odsyłaczu, „że list ten nie może być apokryfem, ogłoszony był bowiem w *Kronice rodzinnej* w roku 1868, *gdy telefony nikomu jeszcze się nie śniły.*“

Tymczasem i owe tak rozpowszechniające się dziś telefony były już niejako ziarnem kiełkującem, jak o tem przekonywamy się z podanej w *Kurjerze polskim* z dnia 29-go października 1830 roku wiadomości, którą w dosłownym powtarzamy odpisie:

„P. Sudre ukończył swoje doświadczenia *fonograficzne*, dla których był wezwany do Tulonu. Ostatnie jego usiłowania dowiodły niezaprzeczenie, iż rozkazy i ogłoszenia mogą tym sposobem być komunikowane i czytane w odległości prawie dwóch tysięcy toazów? W rzeczy samej, nowy ten komunikacji sposób nie może nigdy zostać wyłącznym, ale go można używać za środek pomocniczy, osobliwie do komunikacji w nocy, porze mglistej oraz podczas bitwy.“

W dalszym ciągu swego artykułu p. A. P. nadmienia, iż w czasie czynionych przez M. przepowiedni „znano tylko telegrafję powietrzną.“

Antytezą tego zdania jest znów wiadomość w tymże *Kurjerze* z dnia 8-go października 1830 roku, podana w tych słowach:

„W ostatnich czasach ulepszono do tego stopnia wynalazek telegrafów tak pod względem taniości, jak dokładności onego doniesień, że nawet prywatne osoby za 30 fr. odbierać mogą *w kilka minut* depesze o kilku wierszach z odległości stu mil francuskich.“

Nawet gaz, oświetlający nateraz ulice wszystkich większych miast i straszne dziś kartaczownice nie były już obcemi, w przywiedzionem bowiem ówczesnem piśmie czytamy, że przy szturmie wojsk holenderskich do Brukselli, mieszkańcy tej stolicy zaniechali oświetlania ulic gazem z obawy, iżby wystrzały nie spowodowały pożaru.

Dalej zaś tenże dzienniczek donosi, „że do Tulonu przywieziono z Algieru działo, mające dziewięć otworów, z których jednocześnie strzelać można.“

Czerpiąc więc te wiadomości z współczesnych gazet francuskich, Mickiewicz, nawet bez ducha proroczego, łatwo mógł snuć wnioski, jak olbrzymiemi kroki posunie się nauka na drodze postępu i jak doniosłemi staną się jej wyniki.

To, cośmy wszelako w imieniu prawdy tu skreślili, nie przyćmiewa bynajmniej blasku tej naszej gwiazdy pierwszej wielkości.

Ad. Gr.

Dramat na morzu.

Dzień 26 marca pozostanie pamiętnym w kronice portu Hawru z powodu okropnej katastrofy, jakiej nie pamiętają najstarsi marynarze nadbrzeża...

„Uratować ginących lub zginąć!“ — oto dewiza służby ratunkowej morskiej w porcie Hawru; to też, nie mogąc uratować nieszczęśliwych, jedenastu tych dzielnych marynarzy padło ofiarą obowiązku i poświęcenia...

W sobotę (25 marca) wieczorem, gęsta opona mgły pokryła miasto i port Hawru; trąba parowa odzywała się perjodycznemi tonami ostrzeżenia.

W nocy zerwał się nagle gwałtowny wiatr od zachodu, o czwartej zrana zwrócił się nagle ku północo-zachodowi z niesłychaną gwałtownością, z każdą chwilą wzrastając w sile.

Między siódmą i ósmą godziną, pomimo niskości odpływu, niepodobna było zbliżyć się do krańca przystani, z taką gwałtownością bałwany uderzały na parapet, rozbijały się o wybrzeże, przeskakując po za fortyfikacje.

Widnokręg zamknięty zupełnie przez białą mgłę, wznoszącą się z powierzchni wody...

Tysiące ciekawych gromadzi się na tamach, wybrzeżach, przy latarni morskiej i na bastjonach; wszystkie okna wzdłuż wielkiego wybrzeża przepełnione widzami, którzy za pomocą lunet przypatrują się obrazowi wzburzonego oceanu; zdawałoby się, że każdy przewiduje coś okropnego...

Ze świtem dzielny Lecroisey, patron łodzi ratunkowej, który tylu już nieszczęśliwym rozbitkom ocalił życie, poszedł uprzedzić kapitana portowego, że stan morza wymaga przygotowania środków ratunkowych i zaraz też wezwał do służby załogę swego statku i drugiej łodzi ratunkowej.

O siódmej godzinie ci nieustraszeni ludzie zgromadzili się w przystani sterników, gotowi poświęcić się dla nieszczęśliwych rozbitków; dumni i szczęśliwi ze swojej wzniosłej misji, którą mają spełnić za chwilę, żegnają się ze swemi żonami i dziećmi, których już nie mają zobaczyć, bo ci bohaterowie obowiązku wszyscy bez wyjątku zginą, niosąc ratunek swoim bliźnim!

Dwie łodzie ratunkowe systemu Larue, nie mogące zatonąć, bo zaopatrzone rezerwoarami zamkniętego powietrza, długie na 11 metrów, wypłynęły o pół do ósmej z załogą jedenastu ludzi za obręb portu...

O godzinie ósmej latarnia portowa sygnalizuje statek *Vivid*, uciekający przed burzą i kierujący się ku Honfleur; ster jego złamany, żagiel zerwany.

Marynarze łodzi ratunkowej, zaopatrzeni w potrzebne aparaty, puszczają się na otwarte morze... statek daje sygnały niebezpieczeństwa, wzywając ratunku!

Łódź rozwija maleńki żagiel i steruje ku niemu.

Niezliczone tłumy widzów żegnają dzielnych marynarzy okrzykami...

Olbrzymie bałwany to podnoszą w górę lekką łódź, to naprzemian pogrążają ją w otchłań.

Przeszło godzinę walczyła ona z wściekłym żywiołem, zanim zdołała zbliżyć się do statku bliskiego rozbicia; wiatr unosił go w górę Sekwany i pędził ku skałom Amfood, o które już niezliczone statki rozbiły się bez ratunku...

Widocznie statku już ocalić niepodobna, ale patron łodzi ratunkowej spodziewa się uratować przynajmniej załogę, albo, według przytoczonej powyżej dewizy, zginąć z nią razem!

Już statek przewrócony na bok a rybacy, co się na nim znajdują, chwytają się rozpaczliwie masztu.

Po nadludzkich wysileniach załoga łodzi ratunkowej zabiera na pokład ocalonych od zguby rybaków, ale gwałtowniejsze uderzenie wałów przewraca łódź, która

niec. Obiecano mu wiele rzeczy, bo obiecywać umieją i w Lublinie, lecz po miesięcznej rozwadze ofiarowano chciwej nauki dziewczynce: sześć ołówków i dwanaście arkuszy papieru.

A przecież w gubernji lubelskiej znajduje się przynajmniej kilkudziesięciu ludzi, którzy bez narażenia się „na pójście z torbami” mogliby dać dziewczynie stypendjum i wysłać ją na pół roku, czy na rok do Warszawy. Ma dziecko talent do rysunku ornamentacyjnego, dlaczegóż go nie rozwinąć? Wszak nasze rzemiosła, posługujące się ornamentami, nie mają narodowego stylu. Któż wie zatem, czy takie samorodne talenta, które rysowały kwiaty z łąk, nie stworzą nam kiedy stylu?... Jest to tylko prawdopodobieństwo. Przypuściwszy jednak, że rysowniczka z Lublina nie zrobi nic dla narodowego stylu, toć i tak jeszcze wartoby jej dać środek do większego zarobku i tym sposobem wesprzeć uczciwą rodzinę.

Taka obojętność majętnych lublinian wobec biedy rwącej się do światła nie jest bynajmniej wynikiem skąpstwa, ale — przesądu. Ludzie na prowincji wyobrażają sobie, że tylko Warszawa może łożyć na wspieranie talentów. Przepraszam!... Panowie także, pomimo wzdychań na złe czasy, macie pieniądze, macie samouków, którym pomódz należy i wiecie, że kraj włącznie z powiatem hrubieszowskim na wszystkich polach potrzebuje zdolnych jednostek. Gdyby każda gubernja choć jeden talent w roku postawiła na drodze do zdobycia potrzebnych mu wiadomości, to i cały kraj, nie wyłączając Hrubieszowa, wyglądałby inaczej.

Nie sztuka znać się na zagranicznej cywilizacji i płakać nad swojską ciemnotą. Trzeba jeszcze coś robić i dla rozpędzenia ciemnoty i dla zaszczepienia cywilizacji!...

Co do lubelskiego towarzystwa pomocy dla uczniów, słyszałem tylko to, że opinja publiczna pragnie, ażeby prezesem towarzystwa był gubernator, p. Stamierów, którego pedagogicznym zdolnościom jakoś więcej ufają, aniżeli zapewnieniom fachowych pedagogów. Co się zaś tyczy tamtejszej resursy, która, jak twierdził pewien reporter: „ma być dopiero utworzona w celu przyzwyczajenia ludności do szlachetnych rozrywek”, o tej wiem napewno, że — została utworzona w krótkim czasie i o tyle „wyszlachetniła“ miejscową ludność, że ta — już wyrzekła się wstrętnego zwyczaju ludożerstwa.

Ze „szlachetnemi rozrywkami“ jednak będzie nieco trudniej. Aby przecież i ten punkt programu został wykonany, zarząd lubelskiej resursy ma zamiar zaprosić do siebie kilku stałych członków resurs warszawskich. Panowie ci przyjadą na miejsce z własnemi stolikami, taljami, kredą i szczotkami i będą mieli honor dać pewną liczbę gościnnych przedstawień z zakresu uszlachetniającej rozrywki, w połowie na dochód miejscowych ochron, w połowie na fundusz dla wdów i sierot po tych członkach resursy, którzy, jak żołnierze na stanowiskach, umrą na apopleksję przy beziku.

Tyle o Lublinie, bo z Warszawy — niema żadnych wiadomości, z wyjątkiem tych, że „o robotach na drodze Iwangród-Dąbrowskiej nie można jeszcze powiedzieć nic stanowczego“ i że „projekt skanalizowania Warszawy znajduje się na bardzo dobrej drodze.“

Bolesław Prus.

po chwili wypływa na powierzchnię ale próżna; jedenastu ratujących i sześciu wyratowanych pochłonęło morze.

Łódź druga puściła się na morze, jak tylko spostrzeżono z latarni morskiej niebezpieczeństwo, grożące pierwszemu statkowi, ale kiedy przybyła na miejsce katastrofy, już ani śladu ofiar nie było!

Wszystkie dzienniki otworzyły w biurach redakcyj składki na wsparcie wdów i sierot tych szlachetnych ofiar obowiązku; już kilka tysięcy franków, zebranych w pierwszych chwilach, wysłano na miejsce.

Według otrzymanej w ostatniej chwili wiadomości, przeszło 100,000 ludności, z władzami departamentu i portu na czele, odprowadziło na cmentarz St. Marie zwłoki bohaterów poświęcenia, jedenaście trumien zaniesiono na rękach z portu na miejsce wiecznego spoczynku.

Obecni nie byli w stanie wstrzymać łez na widok wdów i sierot, postępujących za zwłokami drogich im męczenników obowiązku...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wskutek rewizji zakładów karnych w Syberji, dokonanej przez naczelnika zarządu więziennego p. Gałkina-Wrasskiego, zsyłanie na Syberję jako kara samoistna nie ma być już nadal stosowanem; zesłanie będzie już tylko następstwem kary ciężkich robót i ograniczać się ma na najmniej zaludnionych okolicach Syberji.

= *Praw. wiestnik* donosi, iż ministerja sprawiedliwości i finansów uznały za rzecz konieczną natychmiastowe zrewidowanie obowiązujących w Cesarstwie praw handlowych i sporządzenie projektu nowego prawa z przepisami dotyczącemi upadłości handlowych; czynność ta powierzoną została oberprokuratorowi senatu Turowi, który zebrał już za granicą informacje co do praw dotyczących ogłaszania konkursów w zachodniej Europie.

= *St. Pet. wied.* zaznaczają, iż istnieje zamiar rozszerzenia atrybucyj sędziów pokoju; według nowego projektu, kompetencji sądów pokoju podlegałyby drobniejsze sprawy o kradzież z włamaniem.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 27-go marca do 2-go kwietnia r. b. włącznie, wydała 131 (więcej o 80 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 621 wnioskach, złożono rs. 10,984 kop. 35 (więcej o rs. 5,544 k. 10 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 352 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 65 k. 97, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 15,702 kop. 60 (więcej o rs 2,065 k. 28 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 100 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,208 posiada kapitał rs. 1,221,274 k. 48½ (mniej o rs. 4,718 kop. 25 niż w tygodniu minionym).

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich dobrze świadczy o stanie sanitarnym miasta. Przedstawia on następujące cyfry. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest miejsc wolnych 107, św. Łazarza 73, św. Rocha 16, św. Ducha 26, praskim 15, żydowskim 57, przy Domu przytułku i pracy 50.

= Dla oszacowania pasów gruntu zajętych z nieruchomości pod nr 998 i 926D, celem rozszerzenia i uregulowania ulicy Krochmalnej, delegowaną została komisja specjalna z inżenierów i budowniczych miejskich złożona.

= Wkrótce już na Dziekanji, zaciesznej ulicy za kościołem archikatedralnym św. Jana, rozpoczęte być mają roboty około bruku asfaltowego; koszt ułożenia obliczono na rs. 2553.

= P. prezydent miasta w rozkazie dziennym zaleca pp. inżenierom miejskim, aby przy rozpoczynających się obecnie robotach brukarskich itp. wskazywali dostawcom materjałów na skład takowych takie miejsca na ulicach i placach, iżby sterty kamieni nie tamowały komunikacji; materjały złożone przez dostawców na innych miejscach, nie zaś na tych, jakie wskaże służba inżenierska miejska, nie będą przyjmawane.

= Wczoraj na targ praski dostawiono 680 sztuk wołów stepowych, 164 miejscowych (poleszuków); wieprzów 1,200 sztuk, z których 500 sprzedano do Prus.

= Rozkaz p. oberpolicmajstra uwiadamia podwładną policję, iż według postanowienia zjazdu sędziów pokoju egzekucje wszystkich wyroków sędziów pokoju i zjazdu w mieście Warszawie do wysokości rs. 30, a nadto egzekucje w sprawie eksmisji z mieszkań podlegać będą komisarzom cyrkułowym.

= Z powodu niedokładności doniesienia naszego o terminach wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego powtarzamy je w całości; wybory odbywać się będą w gubernji warszawskiej dnia 25-go b. m., w siedleckiej—1-go maja, w lubelskiej — 5-go t. m., w kieleckiej — 10-go t. m., w radomskiej—15-go t. m., w kaliskiej—22-go t. m., w piotrkowskiej — 26-go t. m., w płockiej — 31-go t. m., w suwalskiej—5-go czerwca, w łomżyńskiej—dnia 9 czerwca r. b.

= Rząd gubernjalny kielecki ogłasza, iż w dniach 17-go, 18-go, 19-go, 24-go, 25-go, 27-go b. m. i 1-go maja odbywać się będą publiczne licytacje na roboty około poprawy w roku 1882 gubernjalnych dróg szosowych i reparację znajdujących się na nich mostów; ogólna wartość robót przenosi sumę rs. 60,000.

= We wtorek dnia 18-go b. m. wyjeżdża do Włocławka pierwszy wydział karny warszawskiego sądu okręgowego. Sądzić on tam będzie spraw 26. Pobyt sądu oznaczony we Włocławku na tydzień.

= W połowie maja rozpocznie się sezon kuracyjny w zakładach zdrojowo-kuracyjnych w Busku i Solcu.

= W ostatnim numerze *Izraelity* czytamy co następuje: „Z synagogjalnych dziejów minionych świąt, które zresztą niczem nie różniły się od tych co je poprzedziły, znajdujemy godnem zaznaczenia prześliczne kazanie, miane w ostatnim dniu świąt przez dra Cylkowa. Mówca, wspomniawszy o warstwach przeróżnych, jako ongi składały lud izraelowy przy wyjściu jego z Egiptu, mówił o stronnictwach składających nasz dzisiejszy Izrael. Wymownemi, do duszy przenikającemi słowy chłostał jednych i drugich: i tych co bez tchu lecąc za rydwanem postępu pozostawiają w tyle po za sobą wszystko co synowi plemienia Judy drogiem i czcigodnem być winno i tych, którzy jak niegdyś błądzący na puszczy wyzwoleńcy wołali o powrót do krainy niewoli,—dziś wsteczne pielęgnują dążenia, żyją w społecznej odrębności, karmią się złudnemi ideami o własnej, oddzielnej narodowości i płonnemi poją się nadziejami odbudowania tej narodowości na gruncie—utopijnym... Zakończył mówca wskazaniem drogi, którą każdy prawy, światły izraelita dziś kroczyć winien. Jestto droga pracy koło uszlachetnienia siebie i swoich, koło szerzenia światła i znajomości obowiązków ludzkich i obywatelskich wśród mas współwyznawczych, w zacofaniu jeszcze żyjących... Złote te słowa czcigodnego kaznodziei przyjęte były przez cały ogół słuchaczy — z wyjątkiem może kilku, nie na tutejszym gruncie wyrosłych fanatyków—z uczuciem szczerego zadowolenia i zbudowania."

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Mefisto" Boity, śpiewany przez włochów (abon. zawiesz.).

* Próby z „Carmen" podobno wznowiono po raz już czwarty...

* W dniu wczorajszym już po zamknięciu numeru doszedł nas z Poznania następujący telegram:

„P. M. Derynżanka wystąpiła po raz pierwszy w „Fedrze" — teatr przepełniony — artystkę przyjęto hucznemi oklaskami i mnóstwem kwiatów".

* Zapowiedziany na jutro poranek dramatyczny W. Rapackiego z powodu nieprzewidzianych przeszkód odłożony został do przyszłej niedzieli.

* Jutro w salach redutowych drugi i ostatni koncert Zofji Menter.

W miejsce p. Tamburliniego wystąpi p. Władysław Sejdeman, który odśpiewa arję z „Judasza Machabeusza" Händla i słynną balladę Szumana „Dwaj grenadjerzy".

* Rozprzedaży programów dzisiejszego wieczoru humorystycznego na korzyść kas pożyczkowych rzemieślniczych przy wejściu do sali raczyły się podjąć panie: Michałowa z Zawadzkich hr. Grabowska, Natalja hr. Potocka i Marja z hr. Potockich hr. Zamoyska przy jednym stoliku, przy drugim zaś Katarzyna Szwedowa i Karolina Temlerowa z córką Jadwigą.

Przypominamy, iż początek wieczoru naznaczono na godzinę 8-mą punktualnie.

= Odznaczenie.

Według nadeszłego wczoraj telegramu, muzeum pszczolnicze warszawskie otrzymało na wiedeńskiej wystawie pszczolnej pierwszą nagrodę (dyplom honorowy I-szej klasy).

P. Lewicki, twórca muzeum, prócz planów tegoż, wystawił i ule ulepszonej przez się konstrukcji.

= Pamiątki po zdrojach królewskich.

Pomiędzy Zoliborzem a dawnym szpitalem św. Ducha (panien marcinkanek) był wąwóz obfity w wodę źródlaną.

Owóż zdrój ten za czasów Stanisława Augusta został ujęty w murowane ściany, w otoczeniu których wzniesiono wodotryski.

Woda tryskała na cztery strony do zbiorników, a cały zdrój nakryty był jakby baldachimem.

Na szczycie słupów podtrzymujących ów baldachim były osadzone blaszane wazony formy klasycznej, wyrzucające z wnętrzów swoich promienie wody, z blachy także sporządzone.

Zdroje królewskie tak urządzone dotrwały po za rok 1831; w tym czasie zniszczono je, a na ich miejscu wzniosły się stoki cytadeli.

Zrazu zasypane źródła w kilka lat później odkopane zostały i ujęte w rury i nakryte nową budową forteczną.

Dzisiaj i śladu z budowli zdrojów królewskich nie znaleźć,—ale wazony blaszane, co zdobiły słupy altany, ocalały i upiększają jedną z posesyj przy ulicy Marszałkowskiej.

Jestto parterowy dworek, kryty dachówką pod nr 55 (1379) zapisany.

Dworek ten posiada dwie bramy wjazdowe, na słupach których znajdują się właśnie owe wazony ze zdrojów królewskich.

Autentyczność tych zabytków strwierdza p. Bartłomiej z Żelaznej (W. Gerson), w rzeczach tych niezawodna powaga.

Pan Bartłomiej widział je w czasach młodości swojej w jednym z browarów przy ulicy Żelaznej, dokąd dostały się po rozebraniu zdrojów królewskich.

Ztamtąd przywędrowały one na ulicę Marszałkowską, aby ozdobić jeden z jej dworków z epoki Stanisława Augusta.

= Dlaczego?

Mieszkańcy dzielnicy miasta, położonej poza rogatkami wolskiemi, uradowani widokiem szyn układanych na ulicy Wolskiej, a zapowiadających, iż niedługo tak oddawna upragnione tramwaje zbliżą ich do miasta, nie umieją jednak zdać sobie sprawy, dlaczego linje szyn prowadzone po wszystkich szerszych ulicach po bokach ponad rynsztokami, na ulicy Wolskiej poprowadzone zostały środkiem.

Być może, że tym sposobem towarzystwu łatwiej przyjdzie w porze zimowej oczyszczać drogę ze śniegu, ale dla mieszkańców i obywateli miejscowych pozostawienie boków ulicy wolnemi nie jest wcale pożądanem.

Ulica Wolska jest, jak wiadomo, jedną z głównych dróg przywozu artykułów żywności na targi warszawskie.

Co rano długim szeregiem ciągną tędy ku miastu, a po południu od strony Warszawy wiejskie wozy i furmanki...

Każda z nich zatrzymuje się przed gęsto rozsianemi tu szynkami, a nieraz brzegiem ulicy staje po kilka wozów, przy których konie całemi godzinami gryzą zasypany sobie obrok, co tamuje swobodny ruch uliczny i przyczynia się do nieporządku na ulicy.

Gdyby linje tramwajów szły bokiem ulic, takie popasy i stawanie wozów nie byłoby już możliwem, a usunięcie tego zwyczaju jest jednem z pragnień mieszkańców ulicy Wolskiej.

= Przedmieście Warszawy.

Od kilku lat w miejscowościach położonych w pobliżu Warszawy wzdłuż linji kolei warszawsko-wiedeńskiej daje się dostrzegać ruch przemysłowy i niezwykłe ożywienie.

W Grodzisku i Pruszkowie rokrocznie powstają nowe fabryki i zakłady przemysłowe, pięknie świadczące o pracy krajowej w tej dziedzinie.

Do takich okolic, które ze względu na bliskość Warszawy i sąsiedztwo z linją kolei powołane są do zajęcia pewnego stanowiska w przemyśle naszym, należy także znana z cegielni a obfitująca w wodę miejscowość Włochy położona o 5 wiorst od Warszawy, gdzie już wkrótce urządzony będzie przystanek kolejowy.

Przyszły przystanek drogi wiedeńskiej odległym też jest zaledwie o dwie wiorsty od kolei obwodowej.

Rzecz tedy niezawodna, że Włochy polskie niebawem zasłyną, jako jeden z centrów fabrycznych i przemysłowych kraju naszego.

Warszawę więc otoczy wieniec fabryk, bo i druga strona poza Wisłą, Nowa Praga, Szmulowizna, wre ruchem przemysłowym i dymi kominami fabrycznemi.

= Konfiskata.

Oryginalnej dokonano w dniu wczorajszym konfiskaty.

Oto policja wraz z lekarzem miejskim skonfiskowała u handlarki pod nr 2 przy ulicy Skórzanej 190 garncy zepsutej... cebuli!

= Ospa.

Fatalna ospa, szerząca się od pewnego czasu w Warszawie i w miastach prowincjonalnych z wie-

kszą jeszcze siłą i gorszemi skutkami, występuje również we Włoszech i Szwajcarji, gdzie lekarze wytężają się na możliwe środki zaradcze przeciwko tej epidemji...

Między innemi w Szwajcarji zalecają lekarze szczepić ospę sprowadzoną z dalekich stron.

Wskutek tego kilku lekarzy tamtejszych odniosło się do Warszawy o nadesłanie im tutejszych limf, co też uskutecznionem zostało i w tych dniach kilkaset piórek z limfami wysłano do Szwajcarji.

= Dobry stróż.

Stróż domu pod nr. 37 przy ulicy Miłej, Tomasz Jarkałus, w dniu 9-ym b. m. spostrzegł w podwórzu jego pieczy powierzonemu nieznajomych jakichś ludzi.

Kręcili się oni około komórek i urwali kłódkę przy komórce Estery S., chcąc wykraść znajdujące się tam rzeczy.

Jarkałus, nie tracąc czasu, zdołał przy pomocy mieszkańców pochwycić na gorącym uczynku łotrów, pomiędzy którymi znalazł się jeden z niebezpiecznych złodziei, Szlama W.

Za energję władza policyjna wynagrodziła Jarkałusa pieniężnie.

= Wierna opiekunka!

Żona konduktora Marjanna Z., zamieszkała w domu pod nr 13 przy ul. Wielkiej, wychodząc z izby, pozostawiła dwuletnią córeczkę swoją Walerję opiece służącej Ludwiki C.

Dziewczyna wdrapała się na okno, usiadła na framudze i... niezadługo straciwszy równowagę, wypadła na podwórze z wysokości drugiego piętra.

Nieszczęśliwe dziecko głową uderzyło o bruk i zraniło się tak silnie, iż bardzo mała jest nadzieja ocalenia jego życia...

Winną piastunkę pociągnięto do odpowiedzialności.

Ale któż matce dziecię powróci?!

= Zagadkowe.

Przed kilkoma dniami we wsi Kotlin (w powiecie nowo-radomskim) dostrzeżono nieżyjącego 14-letniego Józefa Stempla, syna miejscowego kolonisty.

Sekcja policyjno-lekarska wykazała, iż Stempel jest otruty, wskutek czego rozpoczęło się śledztwo sądowe, dla sprawdzenia faktu.

= Wypadek.

We wsi Wielka Wieś, w powiecie konieckim, dwóch górników: Garbacz 18-letni i Los 21-letni, przy wydobywaniu rudy żelaznej z szybu, zostali zasypani ziemią.

Gdy ich odkopano—już nie żyli.

= Podwójne samobójstwo.

W tych dniach donosiliśmy, iż w lesie miejskim pod Łodzią znaleziono zwłoki powieszonego, na którego szyi spostrzeżono ciężkie rany.

Przypuszczano podówczas, iż spełnioną tu została prawdopodobnie zbrodnia.

Obecnie *Łodz. Ztng* donosi, iż przedsięwzięte przez władze śledztwo wykazało bezzasadność tego przypuszczenia.

Kilku mianowicie robotników i chłopców było mimowolnymi świadkami z pewnej odległości tego wydarzenia.

Świadkowie ci widzieli, że siedzący na drzewie ze sznurkiem na szyi samobójca, nożem zadawał sobie własnoręcznie rany, a gdy patrzący na to wydali głośny okrzyk przerażenia, tenże schował spokojnie nóż do kieszeni, a następnie rzucił się z drzewa, nim ci mogli przybyć na miejsce czynu...

= **Wypadki.**

* Mordka Z., który przez niewiadomość napił się kwasu siarczanego, o czem wczoraj donosiliśmy, zmarł w szpitalu.

* Wczoraj z mostu Aleksandrowskiego rzucił się do Wisły żołnierz Emil J., który dniem wprzód zbiegł ze szpitala ujazdowskiego.

Na szczęście przewoźnicy spostrzegli go i uratowali.

Odwieziono go napowrót do szpitala.

* Leon W. spadł z wozu na Senatorskiej i dostał się pod koła omnibusu hotelowego.

Szwank jego nie jest groźny.

* Cztery podrzucenia.

W miejscu ustępowem domu nr 18, przy ulicy Miłej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej; toż samo w bramie domu nr 30, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; w korytarzu domu nr 1, przy ulicy Jerozolimskiej, wreszcie w kruchcie kościoła Opieki św. Józefa!...

Ze świata.

✕ **Dr Juljan Ochorowicz** miał w tych dniach w Krakowie wykład „o magnetyzmie zwierzęcym.“ Sala była przepełnioną. Wszystkie doświadczenia dały zadziwiające rezultaty.

✕ **P. Jeżewski** z Poznania ogłasza w dziennikach niemieckich (między innemi w *Köln. Ztg.*), jako stręczyciel w zakupnie dóbr, iż nabywcom niemieckim służyć może bogatym i pięknym wyborem majątków w W. Ks. Poznańskiem, liczących od 1,000 do 20,000 mórg ziemi z łąkami, lasami, fabrykami, pałacami i t. p. Ów p. Jeżewski przez lat 20, jak sam wyznaje, był właścicielem i dzierżawcą dóbr, obecnie zaś, jako doświadczony ziemianin, ofiaruje z ujmującą kurtuazją pośrednictwo swoje w zakupnie roli polskiej interesantom pruskim. Zapewne dobra p. Jeżewskiego znajdują się obecnie w rękach prusaków, bo choć dobrze gospodarował, lepiej jeszcze, jak widać, stręczy. Anonsa jego nie miałyby w sobie nic oburzającego, gdyby pod niemi nie stało nazwisko polskie. Dlaczego p. Jeżewski nie przezwie się dla udogodnienia sobie procederu np. Igelmacherem lub tym podobnie? Nie zmieniłoby to charakteru tego pana, ale uwolniłoby nas od niemiłego zaszczytu zaliczania p. Jeżewskiego do naszej narodowości.

✕ **Najstarszy czech!** W Pradze zmarł w szpitalu żebrak, nazwiskiem Matjasz Korotwiczka, przeżywszy 114 lat. Na kilka tygodni jeszcze przed śmiercią odbywał on pieszo podróże kilkomilowe po kraju, za jałmużną. Stary dziad, ale jary...

✕ **W Berlinie** zabroniono przedstawienia dramatu francuskiego „Sergjusz Panin,“ którego bohaterem na scenach paryskich był polak, a na scenie niemieckiej rosjanin. W tem samem mieście powstał projekt urządzenia na Sprewie żeglugi gondolami weneckiemi; dotychczas władze nie chciały udzielić zezwolenia, przewidując przeszkody w krążeniu większych statków po rzece nie zbyt szerokiej.

✕ **Neofici.** Starym zwyczajem, przy święceniu wody w Watykanie w wielką sobotę, chrzczono zawsze jednego żyda i żydówkę, a najpierwsi przedstawiciele rzymskiej arystokracji zastępowali im ojców chrzestnych. W roku bieżącym zgodził się na zmianę wyznania jakiś ubogi kupiec izraelicki z żoną i trojgiem dzieci. Ceremonji chrztu dopełnił kardynał Chigi; w długiej przemowie podnosił fakt przejścia tej pary żydów na wiarę katolicką przed samą Wielkanocą. Oboje katahumenów w białych sukniach przyprowadzono do Watykanu, gdzie w imieniu papieża ofiarowano im kosztowne podarunki i znaczną sumę pieniędzy. W ciągu bieżącego tygodnia mieli być dopuszczeni na audjencję u Ojca świętego.

✕ **W Hiszpanji** wyszła broszurka: „*La Cruzada europea contra los judios,*“ w której autor nadmienia, iż „w Polsce żydzi długo wolni będą od prześladowania z powodu ogłędności w postępowaniu.“

✕ **Jeszcze Jumbo!** Olbrzymi słoń z zoologicznego ogrodu w Londynie stał się znakomitością, o której dzienniki zagraniczne piszą jakby o jakim Bismarcku lub Gambecie nowożytnym. Wiadomo już, iż kłopotu miał zarząd ogrodu z wysłaniem upartego nosacza z Anglji do Ameryki; obecnie *Standard* dowiaduje się, że Jumbo w zdrowiu i dobrem usposobieniu przybył do Nowego-Jorku. W podróży trapiła go tylko... choroba morska, którą wraz z innymi pasażerami przechodzić musiał; kręcił nosem, uszami strzepywał, opierał się bezwładnie o ściany swej klatki i miał minę niezmiernie zasępioną i kwaśną, ale mimo wszystko apetytu nie tracił, jadł i pił należycie, a nawet przyzwyczaił się do wódki, którą go marynarze częstowali. Po każdym „sznapsie“ tylko wychylał wiadro wody.

✕ **Amerykański Samson.** Dzienniki nowojorskie donoszą o szczegółniejszym siłaczu, który mógłby być podziwem wszystkich pięciu części świata. Nazywa się on Jonasz James, albo krócej „Silny Jonasz,“ lub „Samson Zachodu.“ Z urodzenia jest szwedem; w Ameryce przebywa już lat dwadzieścia kilka. Zapobiegliwy, ruchliwy i pracowity zebrać potrafił majątek i dziś posiada trzy fermy w hrabstwie Boone i Hamilton. Olbrzym ten ma 6 stóp i 2 cale wysokości, waży 245 funtów; odznacza się zadziwiającą siłą i wytrzymałością. W r. 1858 zrobił się sławnym, odbywszy pieszo podróż z Illinois do Kalifornji, posuwając przed sobą taczki, na których miał żywność i swoje manatki. Sto cztery dni był w podróży bezustannie. W Kalifornji był jednym z pierwszych poszukiwaczy złota, i zarabiał dziennie od 10—20 dolarów. Ze sporym workiem złotego piasku powrócił do Illinois. Opowiadają o nim, że pewnego razu wyciągnął za rogi z bagna krowę, a inną razą ogromny wóz z sianem, czemu para koni poradzić nie mogła. Mnóstwo ajentów i dyrektorów cyrkowych nagabywało go, aby dał się zaangażować za „Herkulesa“ do jakiej trupy, ale najzyskowniejsze propozycje odrzucał z dumą.

✕ **Biedny Longfellow!** Wiadomość o zgonie Longfellowa zaopatrzył pewien tygodnik francuski następującą uwagą: „Dwukrotnie w ciągu życia dotknęło poetę ciężkie nieszczęście: w młodszych latach utracił w tragiczny sposób żonę, która żywcem spłonęła; później Ksawery Marmier przetłumaczył część jego pism na język francuski.“

✕ **Dwaj tancerze** świeżo odkryci. Donosiliśmy już wczoraj o śmierci słynnej niegdyś tancerki Petipy. „Przy tej sposobności“ wspomina jeden z dzienników wiedeńskich o tryumfach, jakie Petipa odnosiła w swoim czasie w Wiedniu. „Partnerami jej byli tancerze El Ole i La Madrilena, z którymi wykonywała dwa tańce hiszpańskie, budzące szał między publicznością.“ A czy nie uczestniczył przypadkiem w tych popisach choreograficznych i p. Bolero?

✕ **Krótkie słowo.**

Od kilku tygodni, t. j. od zaprowadzenia alarmowych sygnałów na kolejach austrjackich, zostało zaprowadzone nowe słowo.

Brzmi ono:

„*Personeneilzugsinterkommunikationsnothsignaldrahtleine.*“

Pięć dni trzeba go się uczyć na pamięć, a pięć minut wymawiać!...

✕ **Nauka nie idzie w las...**

— Mamo! dlaczego matusia dźwiga tak długi ogon przy sukni?...

— Fe, fe! Józiu... nie mówi się przecież ogon, tylko tren...

W kilka dni później.

— Mamo! maluję krowę, jaki jej wymalować... tren?

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego zamieszczoną jest na 8-ej stronnicy.

— Dalsze obliczenie kwesty wielkotygodniowej odbędzie się w poniedziałek od godziny 5-ej po południu. Z tego powodu zaprasza się pp. delegowanych, aby raczyli przybyć do Banku polskiego dla obliczenia zebranych pieniędzy. Lista delegowanych: pp. T. Zieliński, Racięcki, Wartalski, Bierzyński, A. Werner, Borowski, Golański, Niemojowski, Grzywiński, Winnicki, Salinger, Ginett, Gronau, Rutkowski, Badowski, Miaskowski, Meller, Chybowski, Noakowski, Łętowski, Golembowski, Skoryna, Frąckiewicz, Kolnarski, Wandalin Święcki.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Polskiemu żydowi w Marjampolu.* Przybieranie polskich nazw przez żydów obecnie w ten sposób się dokonywa, iż do aktów urodzeń nowo rodzących się dzieci wpisuje się obok dotychczasowego nazwiska ojca przybrane nazwisko, skutkiem czego dziecko w późniejszem życiu będzie już mogło we wszystkich stosunkach legalnie używać przybranego nazwiska.

— *Panu Niedźwieckiemu.* „Artykuł“ pański umieszczony być nie może. Rs. 1 leży do pańskiej dyspozycji już od 7-go b. m. w kantorze administracji.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 17 kwietnia, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa Kazimierza **Piotrowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, msza św., o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza familję i życzliwych. —343—

† W niedzielę, dnia 16 kwietnia, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo z konduktem do grobu, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Szymona **Malewskiego**, b. ucznia klasy VI gimnazjum IV, na które pozostali bracia z siostrą i szwagrem zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. 3—334

† W dniu 17 b. m., w poniedziałek, odbyć się ma na cmentarzu powązkowskim **przeniesienie zwłok,** oraz nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Juljana **Czechowicza,** o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1210—

† W dniu 17-go b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Olimpji **Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —346—

† W poniedziałek, dnia 17 kwietnia, odbędzie się nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Janiszewskich **Pajewskiej**, w kościele św. Krzyża, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1218—

† Za spokój duszy ś. p. Wojciecha **Konopki** i syna Jana, odbędzie się w dniu 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pogrążona w nieutulonym żalu żona i matka zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —1214—

† Dnia 17 kwietnia, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się żałobna wotywa, za spokój duszy ś. p. Marji z Wierzbowskich **Szostakowskiej**, emerytki, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —1223

† W poniedziałek, dnia 17 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amilkara **Wentzl**, b. naczelnika sekcji Banku polskiego, odprawione zostanie w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-tej** zrana, na które w smutku pozostałe rodzeństwo uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1221—

† Dnia 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. księdza Antoniego **Zagurowskiego**, jako w rocznicę śmierci,

na które pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych —1226—

† W dniu 18 b. m., we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, za spokój duszy męża mego ś. p. Teofila **Ejchler** i matki mej ś. p Tekli **Nowickiej**, na które pozostawszy w głębokim smutku zapraszam krewnych, przyjaciół i znajomych. —1220—

† Ś. p. Antoni **Kwiatkowski**, majster mularski, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 13 b, m., przeżywszy lat 80, Stroskana żona wraz z dziećmi, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 16 b. m., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1225

† Ś. p. Ksawery de **Bertholdi**, b. radca kolegjalny, b. komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, przeżywszy lat 67, po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 14 b. m. Pozostały brat z siostrą zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła św. Krzyża, w dniu 16 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po, południu. —1222—

† Ś. p. Seweryn **Ząbczyński**, subjekt cukierniczy, zmarł w dniu 14 kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, z dolnego kościoła św. Krzyża. —1231—

† Dnia 14 kwietnia r. b. ś. p. Adam **Paczyński**, kasjer powiatu nowomińskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Stroskana żona, brat i familja zmarłego zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 16-go b. m., do kościoła parafjalnego w Mińsku, o godzinie **6-ej** po południu, na nabożeństwo żałobne dnia następnego zrana wyprowadzenie i pochowanie ciała na miejscowym cmentarzu, tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po południu. —1227—

† Ś. p. Łucja z Beczkowskich 1-go ślubu Stepanów 2-go **Cybart**, przeżywszy lat 52, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14 b. m. zmarła. Pozostały mąż z siostrą zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, dnia 16 b. m. —1329—

† Ś. p. Eugenja Aleksandra **Stepnowska**, córka Stanisława i Stanisławy z Dejerów małżonków Stepnowskich przeżywszy lat 2 i miesięcy 4, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, dnia 16 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, z domu przy ulicy Wroniej, nr 26. —1234—

† Ś. p. Zosia **Liese**, córka Teodora i Filomeny z Tonów, przeżywszy lat 2, po ciężkich cierpieniach w dniu 14 kwietnia r. b. życie zakończyła. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 76, na Nowej Pradze, w dniu 16 b. m., o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1219—

† Do głębi serca wzruszona szlachetną pamięcią dawnych uczniów ś. p. Piotra **Pisarzewskiego**, którzy uczcili wspomnienie jego stawiając mu pomnik na grobie, pozostała rodzina składa najszczersze podziękowania tem ulubionem nieboszczyka staropolskiem wyrażeniem: „Bóg wam zapłać szlachetni." —1232—

≅ W dniu dzisiejszym w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9 rano, pobłogosławiony został przez Jks. Ignacego Glińskiego związek małżeński pomiędzy panną Heronimą **Gerreth**, córką nieżyjącego Ignacego i Aleksandry ze Skrzypczyńskich i panem Lucjanem **Budzyńskim**. —1230—

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 14-go kwietnia.—Na konferencjach ministerjalnych, które odbyły się we środę i czwartek, uchwalono zażądać kredytu od delegacji tylko do ostatniego października. Niepodobna bowiem już dzisiaj obliczyć, jakie siły wojskowe potrzebne będą w Bośnji i Hercegowinie ku schyłkowi roku.

Wiedeń 13-go kwietnia. — Z Raguzy donoszą do *Deutsche Ztg.*, że jeszcze tydzień temu książę czarnogórski zawezwał do siebie przywódców powstania Suboticza i Krowicza i namawiał ich do poddania się Austrji. Oświadczyli oni, że gotowi są usłuchać tej rady pod warunkami: powszechnej amnestji, powrócenia mieszkańcom Bokki Kotorskiej skonfiskowanej im broni, odbudowania zburzonych przez austrjaków domów, uwolnienia od podatków na trzy lata i zupełnego zwolnienia od powinności wojskowej. Książę uznał te warunki za niemożliwe do przyjęcia.

Lwów 13-go kwietnia. — *Gaz. lwows.* donosi: „Z uwięzionych w lutym siedmiu włościan hnilickich, pięciu (Baszewskiego, Malinowicza, Hłuszkę, Zazulę i Soję) wypuszczono wczoraj na wolność wskutek uchwały izby radnej lwowskiego sądu krajowego, orzekającej, że przeciw wymienionym ma być zaniechane śledztwo karne o zbrodnię zdrady stanu. Taka sama uchwała zapadła także co do redaktora p. Szczerbana. Dwaj włościanie z Hnilicek, Załuski i Szpundar, pozostają nadal w więzieniu".

Petersburg 13-go kwietnia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy, że austrjacki minister sprawiedliwości polecił przyśpieszyć śledztwo sądowe w tak zwanej sprawie hnilickiej agitacji w Galicji. Tymczasem jednak aresztowania nie ustają. Jeszcze w d. 7 kwietnia aresztowano w Trębowli pewnego włościanina, który oddany został pod sąd pod zarzutem zdrady stanu.

Petersburg 13-go kwietnia. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, że 300 rodzin starozakonnych, zamieszkałych obecnie w Krymie, zamierza w drugiej połowie bieżącego roku przenieść się do Palestyny i tam osiedlić. Fundusze na ten cel dla najbiedniejszych gromadzą się dość obficie. Przyszli emigranci wysyłają obecnie do Palestyny delegata swojego w celu obznajmienia się z warunkami życia w kraju, w którym osiąść myślą.

Petersburg 13-go kwietnia.— *Nowoje Wremja* dowiaduje się z Warszawy o zajściu, jakie tu było z robotnikami drogi warszawsko-wiedeńskiej, ale korespondent tego dziennika musi patrzeć przez powiększające szkła, albo też redakcja sama szkieł takich w pewnych razach używa, bo oto z korespondencji dowiadujemy się, że urzędnicy pp. A. S. i Z. pobici zostali tak, że wyszli z tej sprawy „nawpół żywi".— Przedstawianie faktów w świetle fałszywem, lub co gorsza przeinaczanie faktów musi w rezultacie osłabić i obalić zaufanie do pisma posługującego się podobnie marnemi sposobami. Czas by jednak było opamiętać się i zalecając wszystkim spokój, godzenie się z losem i trzeźwość poglądów, samemu nauczyć się trzymania namiętności na wodzy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 14-go.—*Petersb. Ztg.* dowiaduje się, że książę Orłow na pewien czas tylko powróci do Paryża, otrzyma bowiem inne stanowisko jako ambasador. Tenże dziennik dodaje, że ambasadę paryską obejmie jeden z dawnych dyplomatów. *Petersb. Ztg.* sama powątpiewa o prawdziwości tego doniesienia.

Rzym 14-go.— Półurzędownie zapewniają ze sfer watykańskich, że nieprawdziwą jest wiadomość dzienników francuskich, jakoby król wirtemberski przybył do Rzymu celem przejścia na łono kościoła katolickiego. Król przybył jedynie w celu uświetnienia chwili wznowienia stosunków urzędowych i zawarcia pokoju kościelnego z Prusami a pośrednio z Niemcami.

Berlin 14-go. — Do projektu o monopolu tabacznym przyłączono klauzulę, orzekającą, że dochód z monopolu ma być w stosunku zaludnienia rozdzielonym na kraje związkowe.

Wiedeń 14-go. — Z Petersburga telegrafują do *Neue fr. Presse*: Z powodu nominacji swojej na ministra spraw zagranicznych, pan Giers otrzymał zaraz w niedzielę telegram od ks. Bismarcka z powinszowaniem.

Wiedeń 14-go. — Telegrafują z Kataro, że pod Budna i Lastua pokazały się nowe oddziały powstańców.

Bukareszt 14-go.—*Romanul* w artykule o kwestji Dunaju powiada, że rząd rumuński pozostaje na stanowisku określonem w mowie tronowej króla. Rumunja nie da się zastraszyć żadnemi pogróżkami; może być przez siłę brutalną zmuszoną do ustąpienia, ale samobójstwa ze strachu nie popełni.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Berlin 15-go kwietnia.

Cesarz Wilhelm odjeżdża dnia 18 b. m. do Wiesbadenu, a powraca d. 3 maja.

Lekarze doradzają mu zabawić w Wiesbadenie do d. 18 maja.

Król wirtemberski miał w Rzymie u ojca św. misję w imieniu Prus.

Oczekują z niej pomyślnych wyników dla przyjaznego ułożenia się stosunków pomiędzy Watykanem i Prusami.

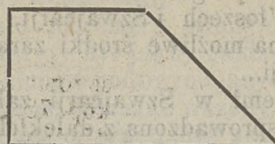
Petersburg 15-go kwietnia.

Praw. wiest. ogłasza rozkaz dotyczący zwiększenia służby policyjnej w Łodzi i urządzenia policji w Częstochowie.

Petersburg 15-go kwietnia.

Dzisiejszy *Gołos* donosi, iż wydane zostało pozwolenie na urządzenie w Moskwie zjazdu fabrykantów i przemysłowców podczas mającej się tam odbyć wystawy.

ZADANIE GEOMETRYCZNE.



1. **Czworobok** (jakikolwiekbądź) rozdzielić na dwie części w ten sposób, ażeby z pozostałych odcinków można było złożyć **sześciokąt**.

2. Z jakiego czworoboku, po rozdzieleniu go na dwie równe części, można złożyć **sześciokąt foremny**? Oznaczyć stosunek pomiędzy bokami takiego czworoboku, a także oznaczyć wielkość jego kątów?

Rozwiązanie *kombinacji konikowej z królem*, **zamieszczonej w nrze 79.**

Daremne żale (wyjątek).

Daremne żale—próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia!
Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Znikomych mar szeregu—
Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Asnyk.

Trafne rozwiązanie nadesłał tylko p. K. V.

Odp. panu **A. P.** — **Iloczyn** jest rezultatem mnożenia, **suma** zaś rezultatem dodawania.

— ***Warszawski komitet giełdowy*** podaje do publicznej wiadomości, że na mocy § 21 ustawy giełdy warszawskiej, dnia 24-go października 1872 roku Najwyżej zatwierdzonej, na ogólnem zebraniu członków zgromadzenia giełdowego, w dniu 14-tym (26-tym) marca r. b., wybrani zostali na członków komitetu giełdowego na następne trzy lata, a mianowicie:

Na starszych giełdy:

1. Jan Gottlieb Bloch.
2. Henryk Natanson.
3. Lesser Levy.
4. Stanisław (syn Leopolda) Kronenberg.
5. Józef Bergson.
6. Stanisław baron Lesser.
7. Aleksander Goldstand.
8. Maurycy Mamroth.

Na zastępców:

9. Michał Lande.
10. Henryk Reichman.
11. Dawid Rosenblum.

Dopiero wymienieni członkowie komitetu wybrali z pomiędzy siebie na prezydującego w komitecie p. Jana Bloch.

Komitet powyższy objął swoje obowiązki dnia 31 marca (12-go kwietnia) r. b. —347—

— **Księgarnia i skład nut Ferdynanda Hoesicka** ma honor donieść licznym swoim abonentom na

Encyklopedję Brokhausa

nowe 13-te wydanie.

Cena zeszytu kop. 25. Część tomu rs. 1 kop. 25; całego tomu w oprawie rs. 4 kop. 75, oraz na

Bilderatlas zur Weltgeschichte

25 zeszytów po kop. 50,

że dalsze ciągi takowych nadeszły już do księgarni i są do odebrania.

Przyjmują się również jeszcze nowi prenumeratorzy na obadwa powyższe dzieła, pod bardzo przystępnemi warunkami. —345—

— ***Dr Groer*** powrócił z Paryża. (348)

(1224) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) kwietnia r. b. wprowadzoną została w wykonanie nowa taryfa dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej via Kursk-Kijów-Kowel i Kursk-Kijów-Brześć do Aleksandrowa i Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej transito. —344—

— ***Teofil Szulc,*** właściciel magazynu fryzjerskiego przy ulicy Bielańskiej, w hotelu krakowskim, wyjechał za granicę. —1213—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —1228—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (1200

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Dentysta francuz A. Mercère,*** powrócił z Paryża i przyjmuje chorych codziennie od god. 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —1156—

— Dr med Witold ***Jaroszyński*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

— ***Karolina Piwowońska,*** właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, powróciła z za granicy. —1216—

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles“. Jutro: „Otello“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Żydzi“. Jutro: „Złoty cielec“ i „Rozwiedźmy się“.—MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie.“ Jutro: „Do Włoch“ i „Lischen i Fritzchen“.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 4.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Calesonów, Kamaszy różnych. Sukienek, Pończoch. Ubrania myśliwskie. Skarpetki.

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważną do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny.—Skład aje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Tylko dla osób wieku dojrzałego!!!

Sto wesołych powieści włoskich, 764-r

JANA BOCCACIO, p. t.

DECAMERON,

Wydanie drugie.

Powieści te wyszły w 800 edycjach, w najrozmaitszych językach. Pierwszy polski przekład

WŁAD. ORDONA.

Cena fl. **5,** czyli rs. **4** kop. **20.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała w tych dniach na skład główny:

Podręcznik Ubezpieczeń od ognia

z uwzględnieniem szczególnem naszych stosunków,

przez

BRONISŁAWA MAYZEL,

Adwokata Pszysięgłego.

Cena rs. 1.

—o—

Słówko o stanowisku kobiety na polu ubezpieczeń życiowych,

skreślił

BRUNO LEZYAM.

Cena kop. 40.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. 2287

Bransoletka

zgubiona na kolei Wiedeńskiej, do odebrania za zwrotem kosztu ogłoszenia, w Aptece Wendy i Wiorogórskiego. 2293

MONTER

budowniczy młynów, lat 30 mający, zdatny i odpowiedzialny. **poszukuje** jako taki **miejsca.** Oferty pod lit. **T. 13,** upraszą się adresować do **Rudolfa Mosse, Wrocław.** 1053-r

P. Sliżyński (syn),

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 2192

Szpital D-tka Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Rs. 25,000 2132

żądane jest na 500,000 łokci placów na Pradze, położonych między Banhofami, uregulowanych w 5-ciu Księgach hypotecznych, na 1-e numera hypotek. Warunki wypłaty bardzo korzystne. Wiadomość u Adwokata przysięgłego Ksawerego Smoeńskiego; **Długa**

Buchhalter

żonaty, solidny i zdolny korespondent, niemiec, będący od lat 3 i obecnie jeszcze na posadzie w interesie hurtowym Rygskim, obeznany z fabrykami, zbożem, wełną, towarami galanteryjnemi i stalowemi, i branżą asekuracyjną, **poszukuje miejsca.** Najlepsze referencje na żądanie. Łaskawe oferty pod lit. **O. R.** upraszа się adresować do ekspedycji ogłoszeń Hugo Langewitz'a w Rydze. 1062-r

Przedsiębiorca

któryby chciał się podjąć wybudowania oficyny fabrycznej swoim kosztem, na spłacenie w rocznych lub kwartalnych ratach, z pewną gwarancją, zechce swój adres złożyć pod lit. **F. L. № 19,** w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 1061-r

Praktycznie i teoretycznie wykształcony

Inżynier

do fabrykacji cukru,

który samodzielnie urządzał difuzyjne zastosowanie, podług najnowszego systemu, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje miejsca zarządzającego cukrownią, lub też budowlanemi warsztatami mechanicznemi. Oferty pod lit **S. K.** przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń przy ul. Senatorskiej № 22, w Warszawie. 1058-r

Z powodu zwinięcia handlu są do sprzedania

Szafy oszklone

i Stoły, słowem całe urządzenie zupełnie nowe i eleganckie, mogące się nadać do każdego interesu, za cenę dość przystępną. — Wiadomość przy placu Ś-go Aleksandra, w Składzie Materjałów Aptecznych p. Andrzejewskiego i Nickiego. 2292

Letnie Mieszkanie

w Kazimierzu lubelskim nad Wisłą. przy ruinach zamku, wśród ogrodu owocowego i kwiatowego, z wspaniałym widokiem.—Wiadomość u właściciela Makowskiego w Lublinie pod № 5. 2200

PANNY

kompletnie zdatne do kapeluszy, potrzebne są do Magazynu **M-me ALEKSANDRINE** ulica Czysta № 6, 1-e piętro. 1065r

Fortepian

Hofera, za rs. 260 jest do sprzedania, bardzo dobry.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 3 do 5½. 2288

W Dolinie Szwajcarskiej

W Niedzielę, d. 16 Kwietnia 1882 r.

PRZEDSTAWIENIE

Ant. Siedleckiego,

MAGIKA POLSKIEGO;

w połączeniu z koncertem orkiestry

Adolfa Sonennfelda,

CENY ZWYKŁE. 2254

Początek o godz. 5 po południu.

Letnie mieszkania w miejscu gdzie Lecznica chorych piersiowych, przy kolei Terespolskiej od przystanku Cegłów 2 wiorst, wśród lasu jodłowego, obok sadu fruktowego, po 2, 3 i 4 pokoje, bardzo tanio, furmanka do przystanku na każde żądanie. Mięso i leguminy w miejscu, a nadewszystko **Mleko** świeże wyborowe, krowy paszone na pastwiskach sztucznych. Spacery wygodne. Kąpiele na źródłach. Kościół i doktór w miejscu. — Jechać do Mieni z Pragi, o godz. 11 rano, do przystanku Cegłów godzina od Warszawy, a ztąd wiorst 2, do dzierżawcy dóbr Kotarskiego. — Pisać: przez Nowo-Mińsk w Mieni. 2127

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, Wózki dla lalek, Welocypedy, Piece salonowe, Kuchnie Amerykańskie, Błyszcz do pieców, Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № I II na komput i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marchwiński; № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242

Handel HAFTÓW SZWAJCARSKICH

A. Górskiego,

pod № 25, przy ul. Elektoralnej, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem: „25 Hafty Szwajcarskie 25“; otrzymał znaczny dobór **KORONEK NICIANYCH** zagranicznych i **SKARPETEK FILDEKOST** białych i kolorowych, po różnych cenach. 2098

Rs. 1,000 do 1,200

suma powyższa potrzebną jest na rok jeden. Gwarancja hypoteczna. — Interesanci raczą oferty zostawiać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. M 2264

PANNY

kompletnie uzdolnione, potrzebne są do strojów do magazynu A. Siwińskiej — Niecała № 11, **1-sze piętro.** 2209

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Francuzki Garnitur Mebli,

koloru bordeaux, szafa, biurko, 2 łóżka, stolik do kart, wszystko orzechowe, oraz sprzęty kuchenne i wiele innych rzeczy, mało używanych. — Wiadomość: ul. Ciepła № 3, II-e piętro, u p. Suskiej. 1040-r

Do wynajęcia zaraz

Pokój

o 3-ch oknach, eleganckо umeblowany z usługą.—Bliższa wiadomość w cukierni Bliklego na Nowym-Świecie. 2179

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 15 kwietnia 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.42½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 85	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.65	—.—
„ „ „ „ m.	99.35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.60	—.—
„ „ „ „ II	92 45	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 45	—.—
„ „ m.	86 30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.55	—.—
II „ „ 100	90.55	—.—
III „ „ 100	90.55	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	296.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	297.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	151.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	305.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —,

Od listów zastawn. nowych 5% k. 155 9/10.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 19 2/5.

Od listów zast. m. Łodzi k. 227 4/5.

Od listów likwidacyjnych k. 148 9/10

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga“ drogi żel. warsz.-ter. z d. 14 kwietnia 1882

Pszenica wyborowa	147	—	155
„ średnia	132	—	146
„ ordynaryjna	—	—	—
Żyto wyborowe	94	—	98
„ średnie	90	—	93
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	—	—	—
„ średni	—	—	—
„ ordynaryjny . . .	—	—	—
Owies wyborowy	88	—	91
„ średni	85	—	87
„ ordynaryjny	—	—	—
Gryka	—	—	—
Groch	—	—	—
Kasza jaglana wyborowa . .	—	—	—
„ średnia . . .	—	—	—
„ ordynaryjna .	—	—	—

Tabela wygranych
w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 138-ej Loterji klasycznej
dnia 14-go kwietnia 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 10000 N-r 9791 — **Rs. 2000** N-r: 11758 — **Rs. 1500** N-r 15063 — Po **Rs. 1000** NN-ra: 7796 12030 — **Rs. 500** N-r: 611 — Po **Rs. 200** NN-ra: 3273 5335 5349 6158 7211 15371 17785 18597 22183 — Po **Rs. 80** NN-ra: 1096 1338 1695 2568 2710 2900 3543 5412 5603 5850 6757 7381 8403 9575 10072 10596 10852 11150 11410 13899 13982 15560 16221 16655 16989 17281 17298 17498 17545 17915 18190 20026 20365 [illegible] 21049 22043 22944.

Następujące Numera wygrały po Rs. 60:

65	2036	3194	4921	6731	8458	9919	11327	12637	14190	15403	17046	18669	20354	21779	23222
141	97	3203	58	73	88	20	43	12799	14218	30	17133	18712	71	21805	33
92	2112	69	59	86	8595	32	78	12817	50	71	57	18823	20429	10	23330
203	18	3334	5032	6905	8648	38	11401	30	14335	81	64	49	20525	19	68
318	34	51	73	88	94	10010	65	39	49	15583	17260	53	31	21	23415
28	95	74	86	91	8730	11	11503	58	60	15644	73	18962	75	83	22
57	2237	3505	5149	99	89	61	52	62	71	53	17339	81	85	21974	70
449	41	11	85	7018	96	10116	11611	12906	14402	85	87	19009	20646	99	76
66	90	90	5233	75	8913	31	58	47	13	15701	91	41	20726	22061	
625	99	3694	80	7105	57	10207	83	13022	61	64	17430	45	47	96	
84	2329	3729	88	53	85	21	11718	32	71	15903	35	19161	20836	22135	
806	98	67	5328	70	9091	56	41	35	14548	6	17518	19251	56	86	
50	2437	94	5467	84	9159	10349	57	37	91	16	58	19306	66	22205	
62	51	3844	81	7208	94	86	71	54	14600	24	17658	24	94	42	
84	64	92	5500	57	9202	99	11801	88	16	78	17715	62	20915	60	
935	88	3900	37	7304	23	10403	38	13243	20	83	34	19453	16	95	
1071	93	34	5646	29	28	78	67	57	50	16078	69	91	50	22321	
1154	2510	73	48	7422	64	10502	70	13376	62	16158	78	19503	81	89	
72	21	4013	66	63	9336	10693	11956	95	14781	77	17826	19646	21018	22404	
96	71	35	96	7503	41	10706	80	13453	14806	16210	67	19728	29	94	
97	79	64	5761	10	9419	44	92	74	11	16389	87	32	21107	22502	
1206	2667	4228	71	45	21	96	12036	13700	79	16413	17918	44	9	58	
28	2711	64	5840	48	28	10951	95	15	84	62	18019	53	14	62	
30	37	4300	6005	7692	74	93	99	19	14929	77	32	82	92	22627	
78	69	18	36	7723	9509	11022	12106	37	39	87	63	19844	21202	36	
98	84	26	89	64	16	11101	12257	13802	53	98	18122	19901	21319	22730	
1365	2811	50	6154	84	38	15	75	4	81	16535	81	32	27	48	
1568	2943	4440	6257	7849	52	27	12315	13926	15001	65	18215	39	21401	22800	
80	67	62	73	64	82	56	16	72	22	16641	57	74	31	4	
1686	80	4526	6363	86	9694	79	53	74	45	56	64	20005	21588	23	
1815	3014	46	91	8004	9728	92	87	14002	15136	16790	18383	40	21602	22906	
17	79	74	6488	48	42	11201	12425	29	15242	16876	18444	90	33	79	
43	90	4681	6502	8156	9802	9	87	38	58	16909	18506	20109	42	96	
86	3101	4734	6613	81	42	27	98	41	15350	78	15	68	21749	23004	
1923	29	67	68	8289	74	34	12539	75	75	85	23	20243	54	23188	
49	43	83	85	8438	9918	41	99	89	98	17000	77	20342	77	23208	

Piotr Sliżyński
udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20**, wprost Cyrkułu. 2318

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE**, Krakowskie-Przedmieście № **27. Pod ZEGAREM.**
UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Do sprzedania
Majątek ziemski
w odległości 9 wiorst od stacji Dr. Ż. W.-W. Noworadomsk. Ogólna przestrzeń włók 17, bez serwitutów. Zasiewy, budynki i inwentarz w należytym stanie.—Bliższa wiadomość u właściciela Aleja Jerozolimska № 23A, mieszk. № 3. 2284

PANNY
uzdolnione i podręczne do kwiatów, znajdą stałe miejsce w pracowni A. Jache, Podwal № 24, mieszkania № 19. r1059

Wyżeł
zginął w dniu 5 b. m., z rassy Cetrów, biały, łeb czarny, przy ogonie łata czarna, uszy długie, rosły i silny. Znalazca zechce dać znać na ulicę Chłodną № 8, mieszkania 12.—Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 2301

Syndyk tymczasowy massy upadłości Władysława Mestenhausera,
zawiadamia, że w d. 9 (21) Kwietnia r. b. o godz. 10 zrana, w mieszkaniu upadłego Władysława Mestenhausera, w domu № 4, przy ulicy Niecałej, na 3 piętrze od frontu znajdującem się, sprzedane będą przez publiczną licytację różnego rodzaju meble, sprzęty i ruchomości domowe. Spis wzmiankowanych przedmiotów przejrzeć można w kancelarji niżej podpisanego każdodziennie od 4 do 7 po południu.—**Stanisław Kwapiński,** adwokat przysięgły, Świętojerska № 12. 2283

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma, 2268
do sprzedania.—Wiadomość w Kantorze wynajmu Karet, Plac Warecki № 18 (Poczta).

1,000 funtów
Syropu Malinowego, po 45 kop. za ℔ otrzymał Skład Herbaty F. Buchowskiego, Marszałkowska róg Wspólnej № 34c. 2282

Do sprzedania
KLACZ
anglo-arabska, do rozpłodu lub pod wierzch. Wiadomość w stajniach Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, koszary ujazdowskie, zapytać stajennego Batalina. 2298

Krawaty Męzkie
Lavaliers
i inne (prawdziwe Lyońskie),
począwszy od kop. 50,
na obecną porę w rozmaitych gustach i cenach, otrzymał na Skład **Magazyn Bielizny Damskiej i Mezkiej,** pod firmą: 1057r
Edward Krug,
ulica Niecała Nr 3,
Idąc do Ogrodu Saskiego po lewej stronie.

BRACIA BUCH.
egzystuje od 1809 roku.
SKŁAD
wyrobów platerowanych, blachy i drutu z nowego srebra,
oraz Guzików wojskowych i mundurowych,
znajdujący się na placu Teatralnym, w domu p. Bruna,
przeniesiony został tymczasowo do Składu Futer p. Rother
Plac Teatralny Nr 7, w domu p. Neprosa.
Przytem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że jak dotychczas tak i nadal staraniem naszem jest zaopatrywać skład w wielki wybór gustownie i trwale wykończonych przedmiotów, w zakres naszej fabryki wchodzących, **po możliwie umiarkowanych cenach.** **BRACIA BUCH.** 2300
egzystuje od 1809 roku
FABRYKA w Warszawie, Żelazna Nr 19.

Biuro Kaucjonowane
PROF. DE PRÉCHAMPS,
Długa № 23, (Eldorado).
Niemka młoda, świeżo przybyła, ze średnią muzyką; wykształcona, życzy natychmiast posady, ma początki angielskiego i francuzkiego. 2303

Poszukiwanym jest
WSPOLNIK
z kapitałem od 10—15 tysięcy rubli do interesu bardzo korzystnego, na pewnej podstawie opartego. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń „Rajchman & Frendler“ pod lit. **P. P. 41.** 1051r

Do najęcia od Ś-go Jana r. b.,
LOKAL
składający się z 6 pokoi, z trzema wchodami, na parterze od frontu, z kuchnią angielską, śpiżarnią, piecem do pieczenia ciast, ogródkiem z altanką, komórką, piwnicą, stajnią i wozownią, za rs. 400 rocznie, na Pradze, pod rogatkami Grochowskiemi № 238, dom dawniej W. Orszagh.—Wiadomość na miejscu u właścicielki. 2302

Osoba młoda
wykształcona, Polka, poszukuje miejsca na wakacje w domu obywatelskim na wsi. Warunki na miejscu.—Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. Ch. 2262

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania
KOLONJA
we wsi **Wola,** pod Warszawą, obejmująca przestrzeni gruntu łokci kwadratowych 38,000, ogród owocowy przynosi dochodu rocznie rs. 1,000, z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, przy samej szosie położona, za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Nowolipie № 18, mieszkania 16, od godz. 2 do 5, stróż wskaże. 2305

Potrzebne są PANNY
jedna Maszynistka do bielizny, 2 do haftu białego, 3 do krawieczczyzny, podręczne i uczennice.—Wspólna № 32, mieszk. 18. r1060

UBIORY
wyłącznie dziecinne przyjmują się do roboty, wykończenie staranne, tanie i w krótkim czasie.—Wilcza № 17D, mieszk. 6. 2285

Poszukuje się 1054r
Zdolnego Mechanika,
specjalnie obeznanego z prowadzeniem tartaka parowego, z dobremi świadectwami.—Bliższa wiadomość w kantorze Domu Handlowego **J. Lilienstern,** Marszałkowska 50a.

Potrzebne są PANNY
kompletnie uzdatnione do staników.—Ul. Mokotowska № 21, mieszk. 24. 2286

Para Rysaków 2281
pięknych, dobrze ujeżdżonych, mogą być sprzedane pojedyńczo.—Nowogrodzka № 18.

SUBJEKT
znający język niemiecki i buchalterją, może znaleźć odpowiednie pomieszczenie w handlu kolonjalnym.—Wiadomość w Składzie Cygar A. L'Esperance, Rymarska 8. 1055 r

Biuro komisowe, kaucjonowane, J. FEDECKIEGO, Miodowa № 3, oraz filja tegoż Nowy-Świat № 23, ma obecnie znaczną ilość
Lokali, Sklepów
i letnich mieszkań,
do wynajmu i może żądania poszukujących załatwiać w bardzo prędkim czasie. 1068r

10 minut od stacji tramwajowej, w najpiękniejszej miejscowości **za Belwederskiemi rogatkami,** przy szosie, są do wynajęcia
Dwa eleganckie lokale
rocznie lub na sezon letni, do jednego dodaną być może stajnia i wozownia. Wszelkie produkta są dowożone i można je kupować po cenach tańszych, jak w Warszawie. Miejscowość ta położoną jest między parkami: Belwederskim, Mokotowskim i Siedleckim, a zatem odznaczają się zdrowem i świeżem powietrzem.
Wiadomość powziąć można w Magazynie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trębackiej. 1069r

Rządca 2290
praktykujący lat 12 w gospodarstwie wiejskiem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady, może przyjąć na stół lub ordynarję.—Wiadom. w Hotelu Niemieckim № 62.

Rs. 500 nagrody.
W dniu 13 Kwietnia b. r., w magazynie wyrobów złotych J. Artzt i J. Rogalski, skradzione zostały dwie pary Kolczyków brylantowych, składające się z pojedyńczych wielkich brylantów.—Większa para $15\frac{13}{32}$ karata, mniejsza $5\frac{1}{2}$ karata wagi.—Kto wskaże sprawcę otrzyma sutą nagrodę, a kto wykryje przedmioty otrzyma powyższą sumę.
2295 **J. Artzt & J. Rogalski.**

CENY NAJNIŻSZE.
Leszno wprost Orlej.
Fabryka Cukierków.
Wypiek wszelkich ciast, Kawa i Czekolada. 1056r
G. Flatt.
Leszno wprost Orlej.
Towary Wyborowe.

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania
PLAC,
przy ulicy Pięknej, obok Szwajcarskiej Doliny, prostokąt, frontu 50, głębokość 78,—3840 łokci □. Wiadomość Marszałkowska № 54, u stróża. 1035r

MATERJAŁY
Z rozbiórki domów:
Bruk, Cegły, Belki, Deski, Schody, Okna, Drzwi, Piece, Bramy, Urządzenie gazowe, Dachówki, Posadzki, sprzedaje z domu Starej Poczty, B. Korpaczewski, tamże. 1067r

AMERYKAN 2263
do sprzedania.—Leszno № 18, stróż wskaże.

Zaraz do najęcia
SZYNK

w samym środku obozu, patent 100 rs. rocznie, komorne rs. 50 kwartalnie, całkowite urządzenie na miejscu, wolno nawet trzymać starozakonnemu. — Tamże do odstąpienia **SKLEP** przy ulicy Chmielnej, z 3 pokojami, ogródkiem, kręgielnią i całkowitem urządzeniem, może być wynajęty na skład wódek lub bawarię, z kontraktem 3 letniem, lub żądany jest **WSPÓLNIK** z małym kapitałem.—Bliższe porozumienie Pawia № 41a, przed domem sztachetki, do właściciela domu, do 10 rano i od 2 po południu. 2297

Ostrzeżenie.

Zginęły następujące papiery procentowe należące do 6 baterji, 17 brygady artyleryjskiej: Bilety Bankowe 4 Serji, jeden na rs. 1000 za № 5215 i trzy po rs. 100 każdy, za № 127,239, 127.240 i 77.545; wszystkie cztery bilety z kuponami płatnemi od 10 Maja 1882 r.; Obligacja 2 pożyczki Wschodniej na rs. 100 za № 135.640, z kuponami płatnemi od 2 Lipca 1882 r. i Obligacja 3 pożyczki wschodniej na rs. 100 za № 215.013, z kuponami płatnemi od 1-go Maja 1882 r. — Upraszam nie przyjmować tych biletów do wypłaty, lecz zatrzymać okaziciela takowych i zawiadomić o tem 6 baterję, 17 brygady artyleryjskiej, konsystującą w mieście Biała, gubernji Siedleckiej.

Dnia 2 (14) Kwietnia 1882 roku.

Dowódca baterji:

2278 Podpułkownik **Girgas.**

Bez żadnych służebności! Jest do sprzedania w gubernji Radomskiej

Majątek Rdzuchów,

wraz z inwentarzem żywym i martwym, przestrzeni włók 58. Ostatnia stacja Potworów. Bliższa wiadomość u Władysława Glembowskiego, Widok № 7. 2296

Mam zaszczyt uwiadomić
WW. Panów,

że przyjmuję wszelkie **stawianie Pieców** nowych i starych, ozdobnych i zwyczajnych, po cenach niżej fabryk.

Tanio i radykalnie usuwam wszelkie zastarzałe dymienie się Pieców.

Urządzam nowe i przerabiam stare, duże restauracyjne kuchnie z nowego systemu paleniskiem **OSZCZĘDNOŚCI**, po cenach nader umiarkowanych. 2280

GĘSIA № 18.
Bronisław Doronicz.

BIURO KAUCJONOWANE
Prof. de Préchamps,
Długa № 23, (Eldorado). 2276

Nauczycielka francuzka, młoda, z doskonałą rekomendacją 2 letnią, życzy jechać w gub. Wołyńską, do Krymu, lub Odessy.

PRZYZNAJCIE!
Że najtaniej sprzedaje znany SKŁAD TOWARÓW,
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro; a mianowicie:

Firanki weneckie niciane, najmodniejsze, bardzo trwałe, po kop. 40, 45 i 50 łokieć.
Dywaniki angielskie, wyborowe, po rs. 3.
Kretony kol., prześliczne desenie, najmod., po k. 15 łokieć.
Kaszmiry czarne i kol., czysto weł., 2 łok. szerokie, po k. 72.
Kaszmiry long, cudowne kolory, 2 łok. szerokie, czysto wełniane i najmodniejsze, po k. 75.
Beże czysto wełniane, na suknie, po kop. 25.
Korty dla dzieci, po kop. 25 łok.
Korty weł., na dolm., palt. i kaft., $2\frac{1}{2}$ łok. szer., po kop. 75.
Korty czysto wełniane, na męzkie i damskie ubrania, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po kop. 90.
Korty wyborowe, na garnit. męzk. trwałe i prześlicz., po rs. 1.20.

Obstalunki z prowincji proszę adresować: **IZ. HERTZ, Dzika ulica dom № 1.** 2299

W NAŁĘCZOWIE

w Zakładzie Leczniczym, są do wydzierżawienia: 2064

a) Restauracja w Hotelu i Zakładzie hydropatycznym, (obrót roczny około 15,000 obiadów; **b) Restauracja** w kursalu (obrót letni około 5,000 obiadów; **c) Sklep Wiktuałów** i galanterji; **d) Pralnia.**—Warunki są do przejrzenia w Warszawie, w Sa-Lieytaczyjnej (Miodowa 11), w Nałęczowie, w Kancelarji Zakładu (kolej Nadwiślańska).



Najnowsza metoda kroju bielizny

męzkiej, damskiej i dziecinnej z 15 tablicami rysunkowemi, a tak ułatwiona, że nawet same Panie będą mogły wyuczyć się kroju; — opuściła prasę z licznemi nowemi praktycznemi a gustownemi fasonami, jakie tylko w zakres tualety negliżowej wchodzić mogą. Jest to **pierwsze specjalne wydanie wyczerpującej nauki kroju bielizny** na pewnych ulepszonych zasadach opracowane przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

Nauczyciela specjalistę w układaniu metod kroju sukien i okryć damskich, znanych zaszczytnie z wielu wydań, a przez tysiące osób w praktyce zastosowane. Wykład kroju i szycia bielizny rozpoczął się w głównym moim zakładzie nauk kroju w Warszawie, ulica Miodowa № 1, gdzie osobiście wykład prowadzę, również i w filjach, w Petersburgu, w Krakowie i we Lwowie.—Cena nauki kroju i szycia bielizny rs. 13, metody rs. 2, koszta przesyłki pod opaską kop. 30. Usilnem mojem staraniem będzie, ażeby i w tym kierunku nauki tak korzystnie, przysłużył się Sz. Paniom, jak metodą i nauką kroju sukien.—Wpisy na naukę kroju i szycia sukien i okryć jak dawniej tak i teraz przyjmuje się w zakładzie moim każdodziennie. 2267

Nowo-otworzona
FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH
F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r1052

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne
w HELENÓWKU, pod PRUSZKOWEM, polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podług metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat, narzędzi metalowych i fabrycznych. **Farby olejne tarte** gotowe do użytku i farby tarte w **massie** dla PP. Malarzy. **Smary** do osi i trybów.—**Skład fabryczny w Warszawie, Elektoralna № 33.**—Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1042

Z powodu zupełnego zwinięcia sklepu do 8 Lipca r. b., trwać będzie

!!!WYPRZEDAŻ!!!
GARDEROBY MĘZKIEJ
W MAGAZYNIE
W. Zaniewskiego,

LESZNO № 26. 2229 **LESZNO № 26.**

poniżej cenami oznaczonej:

Garnit. żak. wart. rs. 25 za rs. 20.	Sak-palta całe podszyte wart. rs. 20 za 15.
„ maryn. „ „ 24 „ „ 19.	Spodnie wart. rs. 6 k. 50, za rs. 5 k. 50.

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET
w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na choroby piersiowe lub płucne jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie, winny używać

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA
PP. GRIMAULT & Comp.

242

Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

Do sprzedania
Skład Węgli.
Ulica Marszałkowska № 55. 2273

APTEKA

do sprzedania w gubernji Płockiej. — Wiadomość o warunkach powziąć można u Synoradzkiego emeryta w Płocku. 2233

Sklep Mydlarski

od lat kilku egzystujący przy ulicy prynecypalniejszej, dobrze procentujący, z powodu choroby właściciela do odstąpienia zaraz.—Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu obok domu Roezlera. 2291

Guwernantka 2279

posiadająca języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, poszukuje obowiązku na lato do Ciechocinka. — Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. K.

Lekcje Buchhalterji

udziela **I. DANILEWICZ, Królewska № 13.** 2289

Przejazd 9,

od 1 Lipca r. b., do wynajęcia:
6 pokoi i kuchnia, front 1-e piętro;
4 pokoje, przedpokój i kuchnia,
3 pokoje z kuchnią i bez takowej z przedpokojami, 2 pokoje kawalerskie,
SKLEP z dużem oknem, z dwoma pokojami i pasażem. 2194

Wszystkie lokale mają lampy gazowe, kąpiele, zlewy i wodociągi, oraz waterklozety, bez żadnego odoru.—Wiadom. na miejscu.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegoroczne czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

APTEKI

do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u p. Skomorowskiego, Nowy-Świat № 48, od 4 do 6 po południu. 2066

PLAC 2187

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

Mieszkanie letnie oraz stałe 2177

tuż za rogatką Mokotowską, pod № 110, składające się z 1-go pokoju z kuchnią, 2 i 3-ch z piwnicami, werendami, mogą być i stajnie.

TANI OPAŁ 1023

w Walcowni żelaza na Koszykach, sprzedaje się Koksik płókany po 30 kop. za korzec.

Starą Litewkę
kilkudziesięcioletnią
w cenie rs. 3, 5, $7\frac{1}{2}$, 11 i 10 za butelkę otrzymał w komis

Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
w WARSZAWIE, Wierzbowa № 5. 381

Garnitur Mebli

mahoniowy, mało używany, aksamitem bordo kryty, a także kozeta, stół i lustro ze stolikiem konsolowym, do sprzedania bardzo tanio. Żórawia 27A, mieszkania № 7, od godziny 12 do 4. 2225

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:

O wynikach mechanicznego leczenia zwężeń krtani.

Rzecz czytana na 7-ym Zjeździe międzynarodowym lekarskim, odbytym w Londynie, w Sierpniu 1881 r.

przez

D-ra Teodora Heringa.

Cena kop. 50.

Powyższa księgarnia posiada niemniej tegoż autora poprzednio wydane dzieło p. t.:

O nowszych sposobach badania i leczenia chorób jam nosowych,

z uwzględnieniem operacji polipów nosa za pomocą pętlicy.

(Z 7-ma drzeworytami). **Cena kop. 60.** 1047



Do Składu Herbaty
L. WILENKINA,
Senatorska Nr 27,
nadszedł świeży transport **wyborowej Herbaty** w blaszanych pudełkach $1/1$, $1/2$ i $1/4$ na 2 rs. jak również i w drewnianych od 2 do 4 rs. prawdziwej Kiachtyńskiej.
r976

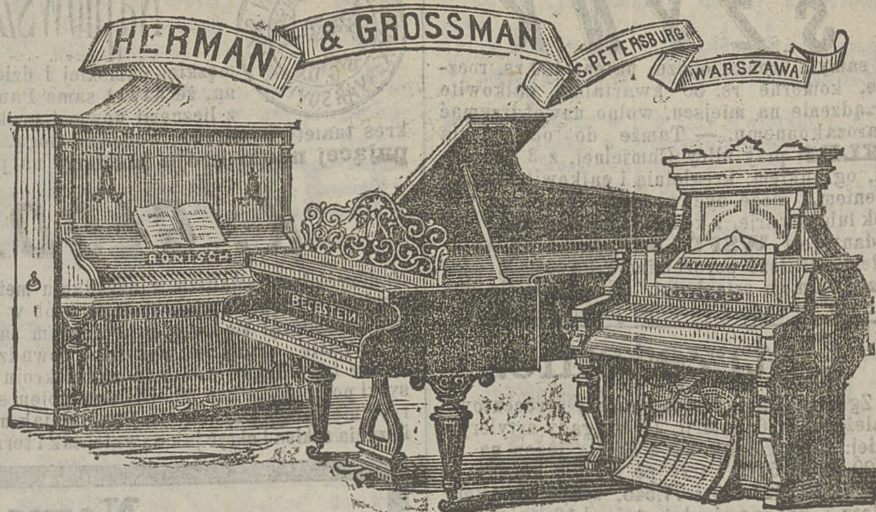
Magazyn Mód i Nowości Damskich
P. SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,
po powrocie właściciela p. Edwarda Szubert z zagranicy, zaopatrzonym został w najświeższe modele Sukień, Okryć i Kapeluszy.
Wielki wybór Okryć wełnianych demi-saison, Okryć kaszmirowych, satin soleil wełnianych, adamaszkowych, satin de Lyon i satin merreilleux jedwabnych, Regenmantli, Sukień wełnianych i kaszmirowych czarnych. 2191

Fabryka Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,
ulica Danielewiczowska № 5 (619).
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.
Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;
CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;
ROLETY do okien, płócienne i drewniane,
polecają NAJTANIEJ
J. LUBELSKI i S-ka,
Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego.
r—467

Świeżo nadeszły: Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

10. MIODOWA 10.



Wielkie Składy zagranicznych
FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW
(Melodykonów)
Hermana i Grossmana
w Warszawie: ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu,
w Petersburgu: Wielka Morska Nr 33.
SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW
NA RATY,
począwszy od **Rs. 25** miesięcznie,
bez żadnej zaliczki.
Cenniki i bliższe szczegóły wysyłamy na żądania listowne bezzwłocznie.
Największy wybór Fortepianów i Pianin do wynajęcia
po przystępnych cenach.
r—938

10. MIODOWA 10. **10. MIODOWA 10.** **10. MIODOWA 10.**

Hôtel d'Angleterre w Berlinie
W. 2. Schinkel-Platz, 2.
Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski."
r—398 Właściciel, **Rud. Siebelist.**

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,
poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.
BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r—666

Świeżo otworzony przy ulicy **Nalewki Nr 20**
2-gi Skład fabryczny
Towarzystwa Warszawskiej fabryki wyrobów Metalowych
„WULKAN"
poleca w wielkim wyborze wszelkie naczynia kuchenne i gospodarskie, cynowane i emaljowane.
PP. handlującym ustępuje się znaczny rabat. 2128

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel Szkoły Realnej Izraelskiej przyjmuje uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. Uczniowie oprócz pomocy w naukach szkolnych, mogą korzystać z języka hebrajskiego i z innych nauk nie wchodzących w zakres szkolny. Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do Gimnazjów Szkół Realnych i innych zakładów naukowych. — S. Halpern. Wielka № 18, róg Świętokrzyzkiej. 3215

Ujeżdżalnia, Alfred Juljusz d'Erri, (b. Bereiter b. Cesarzowej Eugenji), nagrodzony 1-szą nagrodą, za jazdę szkolną na wystawie koni w Warszawie 1880 r. Lekcje konnej jazdy dla dam, mężczyzn i dzieci. Dresarz koni spacerowych, szkolnych i wysokiej szkoły. Wybór koni spacerowych na godziny. Grzybowska № 27. Tamże przyjmują się konie w komis i stajenni do nauki.

Bona Niemka, wieku średniego, nie dawno z zagranicy przybyła, wyznania ewangielickiego, umiejąca szyć na maszynie, z krojem sukień obznajmiona, potrzebną jest do dzieci. Zgłosić się: Bielańska № 17, mieszkania 3, 1-sze piętro, od godz. 12—3. 4139

Pomieszczenie przy znanej, inteligentnej familji izraelskiej, znajdzie jeden lub dwóch chłopców, przygotowujących się lub uczęszczających do gimnazjum; gdzie oprócz troskliwej opieki i wygód, będą mieć towarzystwo dzieci tejże rodziny, oraz niemiecką konwersację, fortepian i pomoc w naukach. Wiadomość ulica Elektoralna № 1, m. 9. 4102

Niańka niemka, potrzebną jest do dzieci na wieś. Wiadomość: Ulica Solec № 42, mieszkania 18. 4197

Nauczycielka posiadająca gruntownie języki i arytmetykę potrzebną jest. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 12, mieszkania № 12, na dole. 419

Nauczycielka Francuzka pragnie znaleźć lekcje języka i literatury francuzkiej, na pensji, lub w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Złota № 13. 4246

Nauczycielka młoda potrzebną jest do początkujących dzieci. Wiadomość w szkole na Solcu № 59. 4225

Bona Niemka potrzebną jest do dwójga dzieci. Krak. Przedm. № 77, m. № 10. 4273

Student Uniwersytetu, żądany zaraz do ucznia kl. 3 za mieszkanie, z dopłatą. Żelazna № 21, u Właściciela domu. 415

Idąc z Nowego Światu ul. po lewej stronie, ku Placowi Ś-go Aleksandra, gdzie na ścianie domu p. Klawego pod № 10, jest napis: „Szkoły Klasowej," w której przyjmują i przysposabiają młodzież do różnych klas gimnazjalnych, tamże jest Nauczyciel do wykładu jęz. niemieckiego i wyższej rachunkowości—wcale nie drogo. 408.

Nauczyciel potrzebny jest stały, do domu prywatnego w Włocławku, do 4-ch chłopczyków, z których jeden w klasie drugiej szkoły realnej, jeden przygotowuje się do klasy 1-ej, a dwóch rozpoczyna naukę. Świadectwa i oferty nadesłać należy do Księgarni H. Neumann w Włocławku. 407

Posady i prace.

Osoby młodej, Polki, poszukuje się, któraby umiała czytać i pisać, była chętną do zabawienia dzieci i znała się na szyciu. Tylko z dobremi świadectwami. Osoby mogą się zgłosić na ulicę Miodową № 14, stróż wskaże. 4131

Człowiek młody, z kaucją, znający język polski i ruski, poszukuje miejsca kasjera, rachmistrza i t. p. Wiadomość przy ulicy Twardej № 42A, mieszk. 37, tamże wiadomość o dwóch domach do sprzedaży w Brześciu Litewskim. 4120

Panny potrzebne są do staników, zdatne i podręczne. Świętokrzyzka № 11, m. 16.

Panna kompletnie uzolnidona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem; może być stała, albo przychodnia. Marszałkowska № 6A, m. 5. 4106

Ekonom pełniący zarazem obowiązek pisarza do dnia 1-go Kwietnia r. b., poszukuje takowego obowiązku zaraz na stół lub ordynarje. Adresa prosi składać w kantorze tegoż pisma pod Lit. L. T. 4073

Panny potrzebne są zaraz, do staników i podręczne—zarazem Pokój z osobnem wejściem, za rs. 5 miesięcznie. Ulica Grzybowska № 17, mieszkania 5. 4081

Uczeń i Praktykant potrzebny jest, do Zakładu Ślusarsko-Mechanicznego. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna № 26, w Warszawie. 4004

Panny zdatne, podręczne i do nauki potrzebne są do sukień. Podwal № 28, m. 4.

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Krakowskie-Przedmieście № 10 domu, mieszkania 11. 4107

Panny kompletnie uzdatnione w robieniu i ubieraniu kapeluszy damskich, za dobrem wynadgrodzeniem potrzebne są, miesięcznie i kilkogodzinnie. Wiadomość w kiosku obok Ratusza. 4173

Panny podręczne do bielizny damskiej i do nauki potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 26, obok Ś-go Rocha, u Kozłowskiej.

Panna do Mleczarni potrzebną jest zaraz, obeznana z obsługą gości. Wiadomość w Mleczarni Nowy-Świat № 45. 4177

Kucharza bez żony potrzeba na wieś. Wiadomość: Chmielna № 12, u stróża. 4217

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny damskiej, zdatne i podręczne. Ul. Dzielna № 15, mieszkania 10. 4198

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, do pracowni Bronisławy i Salomei W. Elektoralna 28, mieszkania 25. 4172

Kucharka, umiejąca także prasować, potrzebną jest na wieś, blizko Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Złota № 13, mieszkania 16. 4208

Subjekt handlowy rodem z Krakowa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod Lit. L. H. Elektoralna 1.

Panny do strojów, oraz Panny do staników kompletnie zdolne, potrzebne są zaraz. Magazyn p. Louizy, ulica Niecała № 3.

Panny potrzebne są do Zakładu introligatorskiego, uzdolnione w tym fachu. Nowolipki № 3. 418

Panny do staników i podręczne potrzebne są. Ulica Sienna № 15, mieszkania № 8, na parterze. 4286

Panny kompletnie wydoskonalone w szyciu bielizny, na maszynie Wheellera i Wilsona potrzebne są. Ulica Widok № 21a, mieszkania 11. 4277

Panna uzdolniona, potrzebną jest do krawieczczyzny, oraz Panny podręczne i do bielizny, do p. Kordelas. Orla № 3. 3272

Panny są zaraz potrzebne do krawieczczyzny. Włodzimierska № 14, mieszk. 19. 4223

Panny bardzo zdatne do staników i spódnic, potrzebne są w magazynie B. Herse, Senatorska № 6. 4235

Osoba wydoskonalona w kroju sukień damskich, z kilkoletnią praktyką, władająca językiem francuzkim, niemieckim i ruskim, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w pracowni M. Ratyńskiej, ulica Niecała № 8. 4256

Uczeń potrzebny jest do cukierni, lat 15 lub 17 mający, dobrej konduity. Wiadom. Nowy-Świat № 31. 4252

Maszynistka potrzebna do maszyny Singera i podręczne do bielizny. Ul. Podwal № 36 domu, mieszkania 8. 4250

Panny zdolne do okryć, oraz Sklepowa, potrzebne są do Magazynu Dziechcińskiego, ulica Miodowa № 14 nowy. 4262

Pomocnik Jeometry uzdatniony potrzebny jest.—Wiadomość: ulica Chłodna № 60, u Ostrowskiego. 4266

Panny! zdatna i podręczna, do bielizny, potrzebne są. Rymarska № 12, m. 9. 4244

Panna potrzebną jest do szycia na maszynie.—Leszno № 18 nowy, m. 2. 4280

Rządca domu z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady. Wilcza 22 mieszk. 15. 410

Pralnia Drezdeńska poszukuje zdolnych Prasowniczek koszul. Płaca od koszuli k. 6. Twarda № 3. 4276

Panny uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne do pracowni K. Bielewskiej, Chmielna № 3. Tamże znajdą pomieszczenie Uczennice z całem utrzymaniem i nauką krawieczczyzny. 4245

Osoba młoda potrzebna jest zaraz jako sklepowa, z kaucją Rs. 30. Wiadomość w kawiarni: Orla № 4. 4247

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Tłomackie № 1, m. 13.

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 24, mieszk. 20. 4241

2 Panny, maszynistki, do bielizny, potrzebne zaraz. Pańska № 48, stróż wskaże. 4239

Panny uzdatnione do sukień i okryć potrzebne do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwal № 2. 4236

Panny kompletnie uzdatnione potrzebne są zaraz do pracowni sukień damskich. Ulica Senatorska № 2. — E. Brandt. 4231

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 4226

Panny uzdatnione potrzebne są do pracowni sukien. Ulica Niecała № 7, w oficynie na lewo. 4224

Panny uzdatnione do staników i podręczne, oraz maszynistka, potrzebne są do pracowni M. Godlewskiej, Marszałkowska № 57.

Chłopiec dobrego prowadzenia potrzebny do sklepu wódek. Wiadom. róg Wspólnej i Kruczej № 11a. 4100

15 Panien uzdolnionych w krawieczczyznie, może znaleźć zaraz zatrudnienie w pracowni N. Cwibak, przy ul. Dzielnej № 3. 4095

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Dom do sprzedania w Węgrowie, z oficyną, pomieszkań trzy, drewniany nowy. Wiadomość u Emeryta Kamińskiego w Warszawie, ulica Miodowa № 3. 4166

Mebli dwa garnitury do salonu, mało używanych do sprzedania, oraz Szafa do sukien, Szafka do bielizny. Lustro, Tremo, Biurko, Bibljoteczka, Zegar, Stół jadalny, Kredens, Konsolka do kart. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra № 12, m. 5. 4030

Meble bardzo mało używane do sprzedania: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 4052

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzesełka czarne, atłasem kryte; Zegar, Chodnik i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór.

Meble wyściełane i twarde używane, do sprzedania, u B. Korpaczewskiega, Nowy-Świat № 42. 399—r

Lampy gazowe 3, w kształcie lir, o jednym płomieniu, oraz Kandelabr ozdobny, bronzowy o trzech płomieniach, są do sprzedania, za przystępną cenę. Jerozolimska 25, druga brama, I-e piętro, po lewej stronie. 400

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad. u stróża. 4087

Fortepian o pół-siódmej oktawy, Wasilewskiego, do sprzedania za rs. 100. Chłodna № 60, stróż wskaże. 4071

Meble używane, są do sprzedania, Garnitur: Sofa Otoman, Biurko, Stół jadalny. Ul. Królewska № 19, u Olszewskiego. 4163

Palto damskie, wiosenne paryzkie, zupełnie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Pańska № 56, m. 5, obejrzeć można od godziny 2 do 6. 4065

Mebli garnitur jest do sprzedania, cały kryty rypsem, z powodu zmniejszenia lokalu. Elektoralna № 37, wiad. w dystrybucji.

Kupuje Kwity Lombardowe, Złoto i Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 4116

Fortepian palisandrowy, ciemny, 7-oktawowy, z metalicznym blatem, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania.—Dzielna № 9a, mieszk. 3, za Rs. 240. 4113

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Ulica Bednarska № 13. Wszelkie obstalunki przyjmuje. 4090

Mebli 2 Garnitury do sprzedania: Szeslong skórą obity, Lustra, Toaletka, 2 Materace i t. p., za cenę nader niską. Elektoralna № 29, I-e piętro. 4133

Tokarnia amatorska, do delikatnej roboty, razem z narzędziami, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Bonifraterska № 4c, mieszkania № 11. 4135

Meble orzechowe do sprzedania, z czterech pokoi, całe urządzenie lub częściowo, mianowicie: Firanki, Lustra, oleo druki. Sienna № 15, w Bramie na lewo. 4088

Do sprzedania: Sofa otomanka rs. 16, Szafa oszklona rs. 8. Obożna № 3, m. 2.

Sztychy kolorowane, paryzkie dwa, kolorowane, historyczne (kopje Verneta), oraz Akwarela, po rs. 80. Wiadomość w Kantorze Loterji. Marszałkowska № 56, (róg Rysiej), obok Hotelu Maring'a. 4062

Jest do sprzedania: Obuwie wszelkie, hurtowe i detalicznie; Warsztaty stolarskie, po cenie kosztu; Maszyny szewckie, mało używane. Ul. Dzielna № 20, gdzie więzienie.

Do sprzedania urzędowej roboty nowe: jedna Kareta potrójna, jedna podwójna, Wolant, Faeton i Szaraban. Nowolipki 38b

Meble orzechowe do sprzedania: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stolik konsolkowy, Biurko Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Bryczka ładna a tania. Bednarska № 23, mieszk. 5, od godz. 8 do 2. 4074

Fortepian nowy, czarny, krajowy, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 41, mieszkania 2. 4060

Fortepian w dobrym stanie, krótkiego fasonu, potrzebny jest zaraz. Oferty proszę składać: Żórawia № 11, m. 11, u A. A. 4230

Fortepian czarny, o 7 oktawach, 4 szprejcach, w dobrym stanie, do sprzedania.—Nowo-Wspólna № 29, z tyłu kościoła św. Barbary, u właściciela. 4233

Do sprzedania prawie nie używana Suknia brązowa, grenadinowa morą ubierana, na osobę słuszną, cena Rs. 30. Okrycie letnie 10 rs. Ulica Pańska № 4, mieszkania № 35, od godz. 11—3. 4206

Warsztat kowalski do sprzedania z urządzeniem. Praga № 151, w Targu. 4249

Majątki ziemskie, mniejsze i większe do sprzedania. Bliższa wiadomość: Nowolipie № 40, w Składzie Węgli, od godziny 3 do 5 po południu. 2942

Weby czeskiej znowu nadeszło kilkanaście sztuk, które się sprzedają po cenach fabrycznych od rs. 16 do rs. 21 za sztukę. Wiadomość przy ulicy Orlej № 4, m. 22. 4032

Koniczyny czerwonej jest do sprzedania sześć korcy, bez kanianki. Bielańska № 12 u rządcy domu. 4035

Są do sprzedania na Szmulowiźnie od dnia 13 Kwietnia różne statki Tkackie, to jest: Warsztat, czwyst maszyna i gisiery, u Tkacza, w domu Tadeusza Suskiego № 110, na Szmulowiźnie. 4211

Do sprzedania Szafa, Bufet i całe urządzenie do sklepu wiktuałów. Ulica Piękna № 23, mieszkania 17. 4219

Fortepian orzechowy, wiedeński, prawie nowy, o 7½ oktawach, do sprzedania z powodu zmniejszenia mieszkania, oraz garnitur mebli orzechowy. szabowany, aksamitem kryty, stoliki i komoda, za przystępną cenę. Złota № 13, stróż Andrzej wskaże. 4242

Mebli garnitur orzechowych, nowego fasonu, dobrą materją krytych, do sprzedania, za przystępną cenę. Świętokrzyzka 26, w nowym magazynie ubiorów męzkich. 417

Wózek dziecinny 4-kołowy nie wysoki. „pragnący sprzedać,“ raczy zostawić adres swój w Kantorze Kur. War. pod lit. A. F. Z.

Pianina zagraniczne, nowe i używane, jak również Fortepiany są zawsze na składzie. Ceny nizkie. Gwarancja 5-letnia. Reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje fabr. Biernackiego, Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej.

Kanarków z Hartzu kilku do nauki, młodych. Zakroczymska № 5, m. 10. 4268

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 4257

Interesa handl. i majątk.

Magle, są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krak.-Przedmieście Nr 16. 169

Sklep korzenny z mieszkaniem i piwnicą, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu, przy ulicy Siennej № 15. 4170

Sklep Wiktuałów zaraz do sprzedania. Smocza № 10, wiad. u właściciela sklepu.

Magle do sprzedania w każdym czasie, w bardzo korzystnem miejscu, z powodu interesów familijnych. Krakowskie-Przedmieście № 79. 4189

Piekarnia i sklep z mieszkaniem, z powodu wyjazdu do odstąpienia i dom cały do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach, z małą kaucją. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże. 4048

2 Sklepy z gazem urządzone, zdatne na szynk, bawarję, dystrybucję, lub dla felczera, rzeźnika i mydlarza, są do najęcia każdego czasu w nowym przechodnim domu z ulicy Śliskiej № 5, 4-ty dom od Wielkiej na uli. Sienną № 12, 6-ty dom od Marszałkowskiej, wiadomość u gospodarza. 3581

Ważne na czasie! Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania Sklep wiktuałów, przynoszący czystego dochodu miesięcznie rs. 75, przy ul. Chmielnej № 68. 4064

Domki nowe do sprzedania na dogodnych warunkach. Ziemia dla budowy letnich mieszkań z młodym sosnowym lasem, blisko rzeki. Mieszkania letnie do wynajęcia. Przy stacji Otwock, kolei żelaznej Nawiślańskiej. Wiadomość: Żórawia № 17, m. 6. 3052

Traktjernia egzystująca przy ulicy Bednarskiej № 9, przeniesiona na ulicę Zakroczymską № 4. Tamże jest Mieszkanie dla pojedyńczej osoby. 4093

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy jest do odstąpienia, z powodu nieprzewidzianych a bardzo naglących interesów, z mieszkaniem, ciepłem i wygodnem, na bardzo przystępnych i dogodnych warunkach. Złota № 34.

Sklep Wiktuałów z towarem, lub same sprzęty, z powodu posady jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Wolność № 11, obok kowala, gdzie kamienne schodki. 4141

Dzierżaw jest parę, w dobrej glebie, od Ś-go Jana do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: ulica Nowolipie № 40, w Składzie Węgla, od godz. 3 do 5 po południu. 4138

Traktjernia bardzo korzystna do sprzedania. Ulica Piwna № 45. 4136

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, jest do sprzedania przy pryncypalnej ulicy. Wiad. Nowy-Świat № 57, m. 19.

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia zaraz na hypotekę w Warszawie, bez pośrednictwa. Adresa proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. L. M. 4117

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu za 200 rs. Ulica Pańska № 54 nowy. 4109

Kapitały są do lokacji. Wiadom. w kancelarji Notarjusza Truszkowskiego w sądzie okręgowym. 4104

Sprzedaje się na Letnie Mieszkania, przeszło dwadzieścia morgów Lasu z gruntem, w ładnem położeniu, na stacji kolei Terespolskiej Miłosna. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy. 4162

Korzystny interes! 2 Place do sprzedania, na Starej Pradze, w bliskości nowo budującego się bazaru, pod budowę sklepu, łaźni, kąpieli parowych. Cena przystępna, warunki dobre, przestrzeni łokci □ 11 tysięcy, frontu łokci 120. Wiadomość: Bednarska № 22, w Handlu M. Jackiewicza. 4253

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 4092

Handel korzenny do sprzedania, obrót roczny 10,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 34, w Handlu W. Kuczyńskiego.

Pacht jest zaraz do wypuszczenia, 140 garncy mleka tygodniowo. Wiadomość: Zacisze za rogatką Szmulowską. 4248

Wille i fermy w okolicach Warszawy i dalszych oraz folwarczki w różnych przestrzeniach i na różne ceny, z pięknemi, wygodnemi domami i ogrodami, do sprzedania w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. —Tamże są do umieszczenia Oficjaliści wszelkiego rodzaju: Rządcy dóbr, Ekonomi, Leśnicy, Pisarze i t. p. 416

Sklep wiktuałów do odstąpienia, z powodu otrzymania posady, przy sklepie mały pokoik, pieczywa tygodniowo wyprzedaje się za rs. 60, co książkami się udowodni. Cena przystępna, sklep całkiem odnowiony. Wiadomość: Mostowa № 4, w tymże sklepie.

Krowy dojne 3: jedna na ocieleniu, z dobrej rasy, są do sprzedania każdego czasu, pojedyńczo lub razem. Ktoby sobie życzył to może być z całem urządzeniem. Wiadomość pod № 8/1887, Samborska ulica, u Właściciela domu. 4269

Sklep pieczywa i wiktuałów, jest zaraz do odstąpienia z powodu słabości. Ulica Królewska № 37. 4281

Poczthalterję w Królestwie ktoby miał do sprzedania, dokładny opis, warunki i cenę, w ciągu 3 tygodni raczy przesyłać pod adresem Krokowski. St. kolei Terespolskiej Mrozy. poste-restante. 4258

Mleczarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Własne krowy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 12. 4261

Sklep wiktuałowy, trzymany przez jednego właściciela lat kilka, jest do sprzedania. Nowolipki № 30 lit. B. 4275

Skład wódek do sprzedania. Wiadomosć na miejscu. Freta № 26. 4274

Kawiarnia z Bawarją jest do odstąpienia z całem urządzeniem na bardzo dogodnych warunkach. Wiadom. Chłodna № 25. 4267

Bawarja jest do sprzedania w dobrym punkcie, za przystępną cenę, z powodu słabości zdrowia. Wiadomość w kiosku: róg Hożej i Marszałkowskiej. 409

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica Hoża № 13. 4228

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji: Miodowa № 12. 4237

Sklep wiktuałów korzystny, z powodn wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Ogrodowa № 5 nowy. 4234

Interes korzystny do nabycia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Hoża № 2, w Dystrybucji. 4255

Magle są do sprzedania. Ulica Marjańska № 11. 4181

Rubli srebrem siedem tysięcy, do wypożyczenia, na pierwszy numer hyboteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość udzieli Marjan Anc, w kancelarji W-go Ludwika Rubkiewicza, Rejenta przy Sądzie Okręgowym Warszawskim. 4284

Lokale.

Pokoi pięć, kuchnia i przedpokój, za rubli 700 rocznie, do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r. Ul. Zielna № 18, wiad. u Rządcy. 403

Mieszkanie ze stołem, dla kawalera przy familji, jest w każdym czasie do wynajęcia. Leszno № 4, mieszk. 9, drugie piętro, od frontu. 4169

Pokój z meblami, usługą i samowarem, za rs. 10, jest do wynajęcia w każdym czasie. Złota 28f, mieszk. 6. 4207

Sklepy, mieszkania różne, stajnie, wozownie, składy, ogródek owocowy, są tanio do najęcia zaraz, lub od 1 Lipca w domach: Leszno № 51 i Nowolipie № 16. 3969

Sklep z pokojem i z kontraktem trzechletnim, jest do odstąpienia, od 1 Lipca 1882 r. Ulica Bielańska № 12, stróż wskaże. 4097

Pokój i kuchnia zaraz do najęcia. Pańska № 40, 3 dom od Twardej. Zlewy i wodociąg.

Apartament na pierwszem piętrze, składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, z kąpielą waterklozetem, wodociągiem i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, na Krakowskiem-Przedmieściu № 52, dom Fajansa.

Sklep jest do wynajęcia, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Leszno № 65, Piekarnia Litewska, oraz i mieszkanie składające się z dwóch pokoi i przedpokoju. 4103

Plac obszerny, na skład materjałów budowlanych, drzewa, wapna i t. p., zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Węgli, róg ulicy Hożej i Wielkiej. 4105

Salon umeblowany z sypialnią, do najęcia zaraz. Mazowiecka № 1. mieszk. 4. 4149

Pokoje 4, przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, za nader przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka № 5. 395

Apartament frontowy, od Nowego Światu róg Alei Jerozolimskich № 18 nowy, Salon o 3 oknach, 8 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, spiżarnią, wygódką, urządzeniem gazowem i dźwonkami elektrycznemi, piwnicą i górą wspólną, za cenę roczną rs. 1,250, od Ś-go Jana lub 1-go Czerwca, wiadomość u rządcy domu. 4114

Jest lokacja z całodziennem utrzymaniem dla osoby pojedynczej lub słabej, przy familji przyzwoitej i bezdzietnej na wsi, tuż pod miastem powiatowem, trzy mile od Warszawy. Bliższa wiadomość ulica Biała № 6, na 1-szem piętrze. 4110

Lokal na 1-szem piętrze, z trzech pokoi, salonem, przedpokojem i wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz na jeden kwartał, z urządzeniem lub bez, za cenę przystępną. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 18. 4156

Pokoje 2 duże, z przedpokojem i duży Pokój z kuchnią, zlewem i wodociągiem, na jednem lub dwóch piętrach, potrzebne od Ś-go Jana, w środku miasta, w jednym domu. Kiosk, róg Jerozolimskiej i Nowego-Światu.

Salon, sypialny pokój, przedpokój, eleganckoumeblowane, rs. 25, miesięcznie. Ulica Bracka № 5, parter. 4157

Mieszkania poszukuje się od 1-go Lipca, w okolicy Ogrodu Saskiego, z 3 lub 4 pokoi, z przedpokojem, lub kuchnią i dwoma wejściami. Adresa, wraz z opisaniem lokalu i oznaczeniem ceny, proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. A. H. W. 4086

Do wynajęcia od św. Jana dwa Sklepy i różne mieszkania, przy ulicy Bielańskiej pod № 12. Wiadomość u rządcy domu. 4034

Sklep po zakładzie kapeluszniczym, lat dwanaście istniejącym, na ulicy Elektoralnej № 21, naprzeciwko Szpitala Ś-go Ducha, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość tamże u właścicielki domu. 4022

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, może być i z całem utrzymaniem. Nowy-Swiat № 7. mieszkania 36. 4078

Pokój z meblami, usługą i samowarem jes do odnajęcia w każdym czasie. Ul. Marszałkowska № 65, mieszk. 5, 3 piętro. 4036

Do najęcia od 1-go Lipca przy ul. Bracskiej № 11, róg Jerozolimskiej: Sklep narożny i pokój, Sklep z pokojem i kuchnią; Lokal na 1-m piętrze z oddzielnemi wschodami i wejściem, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiad. u właściciela domu.

Do najęcia od 1-go Lipca 1882 r. 6 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, komórka, piwnica, zlew i wodociąg, na 2-m piętrze od frontu, za 850 rs. rocznie. Wiadomość u Rządcy ulica Elektoralna № 41. 4061

Folwark Borki, jedna wiorsta od stacji Petersburskiej drogi żelaznej Tłuszcz, oddaje się na letnie mieszkanie domek z dwóch pokoi, pasażyku i kuchni, z meblami, przy domu mały ogródek, piwnica i komorka, jest i łazienka do kąpieli na rzeczółce. Masła i nabiału dostać można na miejscu. Cena rubli sto dziesięć. 4077

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1, 4, 5, 6 i 7 pokoi z przedp., kuchnią i wszelkiemi wygodami. Tłomackie № 9. 4000

Lokale na zakłady, lub prywatne mieszkania od 1 Lipca. Świętokrzyzka № 17.

Do najęcia od 1 Lipca: dziewięć pokoi, pasaż, balkon, stajnia, wozownia; sześć pokoi z 2-ma balkonami od frontu, oraz woficynie cztery i trzy pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i zlewami, za rubli 1,350, 900, 400 i 300. Alea Jerozolimska № 32. 390

Mieszkanie składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu, za 420 rubli rocznie, na żądanie może być ze stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, Lipowa № 3.

Lokale różne po 8, 6, 5, 4 i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, oraz Sklepy od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 4. 3288

Mieszkanie do wynajęcia zaraz, za bardzo przystępną cenę, na czas do 1 Lipca, złożone z dwóch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u Rządcy domu. Nowogrodzka, (róg Marszałkowskiej № 20B.

Sklep z mieszkaniem, oraz dwa mieszkania: każde po 3 pokoje, z przedpokojem, z wodociągiem i zlewem na 2-m i 3-m piętrze, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, zaraz za Marjańską. 4232

Do wynajęcia od 1 Lipca: 5 pokoi dużych, front, na 1-m piet., kuchnia, przedpokój z balkonem; 4 pokoje oficynowe, kuchnia i przedpokój; 3 pokoje w oficynie. Lokale te opatrzone wszelkiemi wygodami, waterklozetami i t. d., od każdego czasu; 2 sklepy obszerne, służyć mogące na drukarnie, lub inny podobny zakład. Wiadomość Bracka № 4. 4227

Lokal jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Ś-go Antoniego pod № 20, na 1-m piętrze, w oficynie, składający się z 6 pokoi, kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą, komórką i górą wspólną, za rs. 675, rocznie, wiadomość u Rządcy domu. 4265

Pokoju pół, jest do wynajęcia przy familji, za przystępną cenę, dla osoby przyzwoitej. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 420

Lokal na 1-m piętrze, przy ulicy Złotej № 18, (gdzie zakład ortopedyczny), złożony z 16 obszernych pokoi, kuchni, trzech przedpokoi, z czterema wejściami, z urządzeniem gazowem, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, w całości lub w części. Wiadomość u zarządzającego na miejscu, lub przy ulicy Zgoda № 1B, u Właściciela posesji. 4282

Kobiety przyzwoite przybywające do Warszawy, mogą znaleźć całe utrzymanie przy porządnej rodzinie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Kiosku róg Alei Jerozolimskiej.

Mieszkania do wynajęcia od św. Jana, złożone z 6, 4 i 2 pokoi, kuchni, zlewu, z dwoma wejściami. Wiadomość: Krochmalna № 38, u właściciela. 4240

Na warsztaty lub składy przydatne Lokale, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chłodnej № 10, wprost kościoła. 4229

Pokój duży z meblami i usługą, do wynajęcia; tamże do sprzedania wozy i dorożka mało używana. Róg Kruczej i Wilczej № 11.

2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, góra i piwnica, do wynajęcia. Chłodna № 26, róg Żelaznej. Przed oknami wodociąg i linja tramwajów. Wiad. u właściciela domu. 4238

Warsztat duży z drzwiami oszklonemi, wozownia, dwa pokoje i kuchnia, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Plac św. Aleksandra № 7. Wiadom. w zakładzie lakierniczym. 4254

2 Pokoje z przedpokojem lub kuchnią, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia.— Wiadomość: Tłomackie, w drukarni Tomaszewskiego № 6. 4278

Suteryna na magle lub na warsztat, do wynajęcia. Marszałkowska № 57, w magazynie mebli. 4271

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Biuro komissowe kaucjonowane pod fimą „J. Fedecki“, Miodowa № 3, zawiadamia, że wszelkie zapotrzebowania oficjalistów i służących płci obojga, są załatwiane w filji tegoż biura, przy ulicy Nowy-Świat № 23 i że z d. 1 kwietnia r. b. administracja tej filji, wskutek dostrzeżonych nadużyć przez zmianę personelu, na nowo zorganizowaną została, obecnie więc Biuro zapewnia rzetelne i szybkie wykonywanie zleceń. Dla ułatwienia zamówień, przyjmujemy takowe i w głównym kantorze, Miodowa № 3. 4024

Obiady prywatne do domów i na miejscu, po rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 4283

Neglizyki i żaboty przyjmuje do roboty. Tamże jest do zbycia garnitur granatowy, w najświeższym fasonie. Ulica Wilcza № 10, mieszkania 24. 4285

Wdowa biedna, życzy oddać Dziecko płci żeńskiej na własność. Fabryczna № 6, wiadomość u stróża. 412

Mężatka młoda, życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 9, wiad. u stróża.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Chmielna № 33, mieszk. № 20. 4146

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. — Wiadomość: ulica Śliska № 18, u stróża. 4259

U Akuszerki M. S., są pokoje osobne i wspólne, dla osób przyjezdnych na kurację i potrzebujących pomocy, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Bracka № 6. 2933

Akuszerka, ulica Leszno № 21. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Kolczyk jeden, z perełką wiszącą, brylancikami na czarnej emalji, zaginął między ulicą Nowopróżną a Królewską, we Środę przed południem. Znalazca raczy zwrócić za stosownem wynagrodzeniem do właściciela narożnego domu przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej № 1065c. 4144

Nagrody rs. 10. W dniu 11 b. m. przechodząc przez ulicę Świętojerską ku Dzikiej, zgubiono Zegarek złoty, nakręcany bez kluczyka, koperta grawerowana, № 4373. Znalazca raczy oddać pod № 12A na ul. Niecałą do właściciela domu. 4220

Wyżlica żółta, białe piersi, przybłąkała się, za udowodnieniem można odebrać. Tamka № 11. mieszkania 19. 4221

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 3 (15) Апрѣля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.